

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości zamianował posiadającego tytuł i charakter kontrolora zakładu karnego, adjunkta przy męskim zakładzie karnym w Stanisławowie, Kazimierza Bryłę, kontrolorem tegoż zakładu karnego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyałów rachunkowych: Longina Cerkiewicza, Ludwika Postępskiego, Waleryana Olszewskiego, Władysława Kiernickiego, Apolinarego Stankiewicza, Piotra Langa, Eugeniusza Filipa i Adolfa Nyiry'ego rewidentami rachunkowymi w IX klasie rangi; dalej poborę podatkowego Juliana Desagę-Jezińskiego i asystentów rachunkowych: Stanisława Kolkiewicza, Jana Koczorowskiego, Augustyna Gawlika, Józefa Mrazka, Edwarda Uiberalla, Emila Gdulę, Pawła Jaremczuka, Artura Borysiewicza i Kazimierza Głanza oficyalami rachunkowymi; wreszcie adjunkta podatkowego Teodora Maramorosa, asystenta c. k. głównej kasy krajowej Edmunda Kienzlera, adjunkta podatkowego Aleksandra Szygowskiego i praktykantów rachunkowych: Józefa Würtha, Teofila Faleckiego, Jana Kassarabę, Oskara Zippera, Antoniego Haussera, Jana Łupera, Antoniego Michała Urbańskiego i Leonarda Barabasa, asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi.

Dnia 17 grudnia 1891 r. wydany i rozszkany został z c. k. nadw. i rządowej drukarni w Wiedniu LVI zeszyt dz. ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 173. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, rolnictwa i państwowem Ministerstwem wojny z dnia 10 listopada 1891 r.

o podwyższeniu opłat rządowych za podwoły w Galicyi, Bukowinie i Dalmaacyi.

Nr. 174. Ustawę z dnia 4 grudnia 1891 roku przyzwalającą na pobór kontyngentu rekrutów w r. 1892, potrzebnego dla utrzymania armii, marynarki wojennej i obrony krajowej.

Nr. 175. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 grudnia 1891 roku, przez które zmieniony zostaje podział klasowy niebezpieczeństw w przemysłach, obowiązków do ubezpieczeń przy produkcji zapalek i przedmiotów zapalnych, mianowicie w rozporządzeniu ministeryalnym z dnia 22 maja 1889 r. (dz. ust. p. nr. 76), wydanem na podstawie ustawy, §. 14 z dnia 28 grudnia 187 r. (dz. ust. p. nr. 1 z r. 1888).

Nr. 176. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 7 grudnia 1891 r. w sprawie upoważnienia król. węgierskiego głównego urzędu celnego w Bazias do wolnego od ocenia traktowania ruchomości względnie efektów przesiedlenia.

Nr. 177. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 11 grudnia 1891 r. o uzupełnieniu postanowień alfabetycznego rejestru towarów do taryfy celnej przy wyrazie „towary kuśnierskie“.

Nr. 178. Ogłoszenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 11 grudnia 1891 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień w przepisach obrony częściach II i III.

Nr. 179. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 grudnia 1891 r. o zniesieniu starostw w Hernals, Hietzing, Sechshaus i Währing, a utworzeniu dwóch nowych starostw w Tulln, Hietzing i okolicy.

Ogłoszenie.

Z końcem grudnia 1891 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr.

a) nieoprocentowanych	25.750 zł.
b) 3 proc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	33.053.400 „
c) 2 1/2 proc. oprocentowanych, trzymiesięcznych	71.000 „
razem	33.150.150 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisje kontroli notpaństwa, a mianowicie:

jednoreńskich	80,080 191
pięcioreńskich	42,759 900
pięćdziesięcioreń.	156,004 000 zł.
razem	378.844,091
w ogóle	411,994 241

Wiedeń, 4 stycznia 1892.

Z komisji Rady państwa dla kontroli dęgu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Maurycy baron Königswarter,
członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

Przedwczoraj zebrała się w Wenecyi międzynarodowa konferencya sanitarna, na której reprezentowane są wszystkie państwa posiadające floty wojenne i handlowe. Zadaniem konferencyi będzie obmyślenie skutecznych środków, któreby mogły zapobiedz zbyt częstemu w ostatnich czasach zawleczeniu epidemii groźnych, najczęściej z portów i lądów azyatyckich, do Europy. Najnowsza konferencya jest wymownym dowodem, że mocarstwa europejskie, mimo konieczności utrzymania wielkich sił zbrojnych, zajmują się jednak gorliwie sprawami humanitarnymi i że szynią to chętnie, na szerszej podstawie, bo konferencye tego rodzaju przybierają zawsze charakter międzynarodowy. Konferencya sanitarna spełni podwójne zadanie: naprzód bowiem określi pewne wskazówki, jak ma być wykonywana kwarantanna, ażeby w istocie była skuteczną, a powtórnie odwróci tem samem, wzywając wielokrotnie groźbę nad ludami Europy, ile razy rozjeździe się wieść o wybuchu w dalekich terytoriach cholery lub innych epidemii zaraźliwych. Dalekie lądy, zbliżyła obecnie udoskonalona komunikacya, ale z tą łatwością porozumienia się i zbliżenia ludzi do ludzi, nastąpiły inne niebezpieczeństwa, które, jeśli nie uchylić, to zmniejszyć jest zadaniem obradującej konferencyi. Regulowanie spraw zdrowotnych w drodze międzynarodowej, datuje się od czasów

nie zbyt dawnych. Pierwszy kongres sanitarny obradował w Paryżu w r. 1851 i miał na celu obmyślenie środków głównie przeciw epidemii z bliźszego nieco Wschodu. Później obradowały takie konferencye niemal co lat dziesięć. Od czasu wszakże otwarcia drogi do Azji przez kanał Suezki, zwrócono baczniejszą jeszcze uwagę na stosunki ludów azyatyckich, gdyż tą drogą, przez kanał Suezki, dostawały się coraz częściej do Europy epidemie niebezpieczne. Anglia utworzyła wprawdzie w Aleksandrii radę sanitarną, rada ta jednak nie była nigdy wyposażoną w środki tak dostateczne, ażeby mogła wykonywać zupełnie zadowalającą kontrolę. Interesowana najbliższej Monarchia austro-węgierska, poruszyła myśl reformy owej rady sanitarnej. Dzięki tej inicjatywie przyszło w roku 1891 w lecie do rokowań, w których po poczynionych z obu stron ustępstwach, postanowiono sprawę poddać konferencyi międzynarodowej. Punkta, ułożone pomiędzy Anglią a Austro-Węgrami, które reprezentowały równocześnie interesa innych mocarstw, stanowiąc będą podstawę konferencyi weneckiej. Instytucye sanitarne w Egipcie pozostaną i nadal międzynarodowemi, będą wszakże zaopatrzone w środki i prawa takie, któreby w istocie dawały gwarancję, że w razie wybuchu epidemii, organa wykonawcze w Egipcie uczynią wszystko, ażeby niebezpieczeństwo odwrócić od ludów Europy.

Najwyższa Mowa Tronowa

wyłoszona na zamknięcie Sejmu węgierskiego.

Czeigodni magnaci i deputowani!

Mili Wierni!

Gdyśmy Was witali z tego miejsca, z rozpoczęciem tej sesyi, wyraziliśmy nadzieję, że waszemu patriotyzmowi i mądrości waszej powiedzie się, w ciągu dłuższego trwania Sejmu, załatwić wiele bieżących kwestyj. Chociaż nie nad wszystkimi sprawami, co do których Rząd Mój wniósł Panom rozporządzenia, zostały doprowadzone do końca rozprawy, to przecież w ciągu bieżącego okresu sejmowego załatwiono szereg ważnych przedmiotów.

W pierwszym rządzie czynimy wzmiankę o przywróceniu równowagi finansowej. Potrzeba było konsekwentnej pracy wielu

zach odwoływano się do jej doświadczenia, stawiano na przykład.

Rosła też w przyezajoną i głębiej sięgającą do duszy dumę. Powoli doszła do tego, że swe, rzeczywiste wyjątkowe zdrowie, zaczęła poczytywać sobie za osobistą zasługę i lekceważąc patrzeć na walejsze organizmy, które klimat łamał. Każdy zaś, kto mógł dłużej wytrzymać na brzegu, stawał się w jej oczach rywalem i ścigał na siebie jej niechęć. Febrzy opuściły ją prawie zupełnie, a jeżeli czasem dostawała lekkiego ataku, kryła się z nim jak ze zbrodnią, aby nie stracić „prestizju“.

Lata płynęły. Od owego czasu do chwili, kiedy spadł na mnie zaszczyt poznania miss Lilian, upłynęło ich ośmnaście — razem trzydzieści jej misyonarskiego zawodu. Przez ten czas umarła jej bratowa, zostawiając cztery dorosłe córki, z których żadna nie była zamężną. Była to kłopotliwa odpowiedzialność dla biednego wdowca, ile że skromne fundusze i potrzeba kształcenia synów, nie pozwalały mu na utrzymanie dla nich damy do towarzystwa. Młodsza siostra opiekowała się siostrzeńcami jak mogła, ale od matki obarczonych liczną dźwiatw, trudno było żądać, aby, gdy czas żałoby się skończył, bywała z pamienkami w świecie i ułatwiała im możliwość używania właściwych i potrzebnych młodemu wiekowi rozrywek.

Biedne dziewczęta kwaśniały w domu i dwie z nich tylko w dość spóźnionej już dobie, znalazły mężów. Miss Lilian była jakby stworzoną na duegnę, ale nikomu nie przyszło nawet na myśl odwołać się do niej.

lat, a przecież, gdyby jej siostra napisała była w ten sposób do ośmdziesięcioletniej starszki, byłaby lepiej zrozumiana.

W odpowiedzi na swe wynurzenia serdeczne, otrzymała błogosławieństwo suche jak cynamon i zaprawne purytańską pogardą dla ziemskich marności. Miss Lilian nie spytała jej nawet o dzień ślubu.

W parę lat potem umarła matka, przesławszy nieobecnej córce pożegnanie ostatnie, konającą skreślone ręką. Trzeba oddać sprawiedliwość miss Lilian, że nad tą zagrobową ćwiartką uroniła parę łez, choć ani na chwilę nie przyszło jej na myśl, iż uporem swym zatruła starość tej kobiety i osierociła ją, nie mając na swe usprawiedliwienie słów pisma Świętego, które każą „opuścić ojca i matkę, a iść za mężem swoim“.

Były to ostatnie łzy jej życia. Odtąd fala wypadków przepływała koło niej jak koło skały, która pod żadnym prądem nie zadrga.

Po sześciu latach wróciła znów na czas krótki do Anglii. Tym razem poznali ją wszyscy. Nie zmieniła się ani na jotę; przy było jej może trochę więcej zmarszczek, cera stała się trochę żółtszą, wreszta była tą samą zastygłą ludzką mumią, tem dziwniejsze sprawiającą wrażenie, iż czuło się pod tą formalną skorupą tlejący ogień bezdennego fanatyzmu, który wystrzelał jak stęchlizną zięjącą raca, na widok butelki z winem lub koniakiem, i niewinnej wesołości młodzieży w dni niedzielne. Bawiła tylko cztery miesiące, czas dłużył jej się niezmierznie.

Czuła się zupełnie obcą wśród najbliższej rodziny. Brat ochłódł dla niej ostatecznie, miał do niej żal za wylane przez nią łzy matki, za swoją słabowitą żonę, której ta, nie mająca żadnych naturalnych obowiązków kobiecie, taką mogła się stać pomocą. Siostra była zatopiona w mężu i dwójgu ślicznych dziecinach, gromadka siostrzeńców poglądała na nią z rodzajem zabobonnego lęku i ciekawości, jak na zjawisko z bajek.

Miss Lilian, aczkolwiek mająca ciągle do czynienia z dziećmi, nie lubiła ich. Powołanie swoje traktowała, jak wszystko, po purytańsku, skrupulatnie, z chłodną jakąś zajętością niemal. Nie było w niej nic z tej cudownej, garnącej ku sobie słodczy baskiego nauczyciela, która mówi: „Dozwólcie dzieckom przyjść do mnie.“ Ona mówiła po prostu: „Musicie przyjść“.

Trzeci jej powrót do Kalabaru był rodzajem tryumfalnego wjazdu. Sam przełożony misyi, już nie wielebny Laurence Jones, bo ten umarł na katar żołądka, ale inny *The Reverend* William Prat, powitał ją na pokładzie wraz ze swą żoną, potulną gąską, od miesiąca zaledwie przybyła do Afryki i usposobioną już, przez to, czego się o miss Lilian nasłuchała, do patrzenia na nią oczyma prawdziwie gęsiego zachwyty.

Miss Lilian miała teraz za sobą dwanaście lat brzegowego życia, narzeczem Efik*) władała jak rodowita Kalabarka, w wielu ra-

*) Efik, język krajowców w Kalabarze, należących do plemienia Efik. (Przyp. aut.)

3)

Hajota.

Z cyklu: „Z dalekich lądów“

MISS LILIAN AIMLEY

SZKIC Z NATURY.

(Ciąg dalszy).

— Jak można w tak ciężkiej sukni wytrzymać!

Miss Lilian wtedy prostowała się tylko z lekkim poruszeniem ust, które miało znaczenie:

— Ubierajcie wy się w perkaliki i płócienka, i tak będziecie kwękać, a ja w moich aksamiatach zawsze was przeskoczę.

Żadna z misyonarek nie klaskała tak dobitnie w ręce przy marszach i śpiewach, jakimi rozpoczynano i kończono każdą lekcję; żadna nie miała tak bystrego oka i tak nieprawdopodobnie czujnego ucha. Na nic się zdało chcieć wyprowadzić w pole miss Lilian Aimley.

Jeszcze nie skończył się rok drugiego jej pobytu na brzegu, gdy odebrała od siostry list z doniesieniem, że wychodzi za mąż. List był pełen zapału i najróżowszych nadziei na przyszłość, taki, jakie zwykły pisywać rozkochane narzeczone.

Miss Lilian odczytała go, ruszając lekko ramionami. Miała zaledwie trzydzieści

lat, aby można było pokryć z własnych środków Państwa odsetki tych ciężarów, jakie pociągnęły za sobą inwestycje na rozwój i bezpieczeństwo kraju, niemniej wymagania, wzrastające w miarę cywilizacyjnego rozwoju kraju. Ofiarność czynników ustawodawczych nieposkapiła środków niezbędnych dla osiągnięcia tego wielkiego celu, a po wieloletnich usiłowaniu rok 1890 był pierwszym, w którym wedle zamknięcia rachunkowego wszystkie potrzeby kraju zostały pokryte z własnych jego dochodów. Obecnie będzie zadaniem Naszego Rządu i ustawodawstwa bacznie na to, aby ów osiągnięty rezultat był i nadal utrzymanym.

Z zadowoleniem możemy Panom obwieścić, że ze wszystkimi bez wyjątku mocarstwami pozostajemy w przyjaznych stosunkach. Te przyjazne stosunki i Nasze przymierza dają Nam rękojmię najmożliwszego utrzymania pokoju, i uchylenia owych niebezpieczeństw, jakie mogłyby zagrozić politycznemu położeniu Europy. Zabezpieczenie własnych Naszych interesów wymaga wszakże, aby Nasza siła zbrojna była rozwijaną odpowiednio wymaganiom, a sprawia Nam to zadowolenie, iż możemy wypowiedzieć, że skutkiem mądrości ustawodawstwa Nasze wojsko i Nasza obrona krajowa wykazują ku wielkiemu naszemu zadowoleniu z roku na rok ciągle postępy.

Traktaty handlowe, które powiodło się zawrzeć Naszemu Rządowi, a które przyjął już nasz sejm węgierski, jeszcze silniej ukształtują owo polityczne przymierze, jakie Nas łączy z dwoma sąsiednimi Mocarstwami, i w ten sposób odpowiadają ogólnie żywnemu życzeniu utrzymania pokoju. Dzięki tym wielkiej doniosłości traktatom, zostaną uporządkowane Nasze stosunki handlowe równocześnie z Niemcami, Włochami, ze Szwajcaryą i Belgią. Traktaty te i z tego także względu posiadają szczególniejszą wartość, iż zabezpieczają one na czas długi, na wielkim terenie środkowej Europy, ciągłość stosunków handlowych. Również z sąsiedziami Naszymi, na południu i w południowo-wschodniej Europie, rozpoczną się prawdopodobnie w czasie najbliższym rokowania dla zawarcia nowych traktatów handlowych, a po naszej stronie nie zabraknie gotowości dla wytworzenia i z temi także krajami trwałych handlowych stosunków.

Wielkie postępy poczynił kraj w ciągu ubiegłego Sejmu na polu polityki komunikacyjnej. Skutkiem wykupna pojedynczych linii, w wielkich rozmiarach rozszerzoną została sieć kolei państwowych, co umożliwiło wprowadzenie jednolitej polityki taryfowej; skutkiem systematycznego przekształcenia i obniżenia taryfy osobowej i towarowej, ruch ogólny wzmógł się bardzo. Przy tem zaś podniosły się także dochody kolei państwowych. Przez zbudowanie kolei wiejskich, liczne okolice kraju zostały połączone z siecią kolei żelaznych. Wreszcie, dzięki ustawie o publicznych drogach i mtyach umożliwiono lepsze wyzyskanie ciężaru robót publicznych, a pożądanym skutkiem tego zarządzenia daje się dostrzegać we wszystkich okolicach kraju.

W roku ubiegłym, kilka okolic kraju zostało nawiedzonych wielką klęską powodzi; skutkiem inicjatywy Naszego Rządu i przyłączenia się do niej ciała prawodawczego, zaradzono już w części tej klęsce.

Pozostałe jeszcze prace są w części w toku, w części wygotowane już potrzebne

Ona sama raz tylko przypomniała sobie o sierotach, po to, aby im zaproponować przybycie do Kalabaru.

Była bliska urzeczywistnienia swych założycielskich planów, i takie cztery młode apostołki byłyby jej się przydały. Ale ojciec ich załatwił się w nieparlamentarny zgoda sposób z miss Lilian, i jej propozycją, odpisawszy jej krótko i wżłowało: „Go to hell“ (idź do licha), i od tej chwili stosunki pomiędzy niemi zerwały się zupełnie.

Zresztą miss Lilian nie zaglądała już do Anglii. Ograniczała swe *change-trips* na wyspach kanaryjskich, a raz, korzystając z uprzywileżonej angielskiego okrętu wojennego, odbyła podróż do przylądka Dobrej Nadziei.

Popularność jej (w najbardziej suchym znaczeniu tego słowa) stała się olbrzymią na brzegu. Nie wiedzieć, kto jest miss Lilian, znacząco mniej więcej to samo, co u nas nie wiedzieć, kto jest pani Lucyna Őwierciakiewiczowa; z tą różnicą wszakże, że panią Lucynę wielu lubi, i wielu jej się boi, miss Lilian zaś nikt nie lubi i nikt jej się nie bał, (wyjąwszy dzieci), bo od tej kamiennej istoty nikt ani dobrego, ani złego spodziewać się nie mógł.

Ale wszyscy ją znali, wszystkim imponowała jej trzydziestoletnia misjonarska praktyka, i wszyscy szanowali w niej to, co nawet afrykański klimat uszanować patrzył: niespożyty organizm i niesłabnącą nigdy energię.

(Dokończenie nastąpi).

w tej mierze projekty, to też wkrótce można spodziewać się trwałego zabezpieczenia tak często nawiedzanych okolic przed niebezpieczeństwem powodzi.

Ważne poczyniono zarządzenia przy uregulowaniu podatku spożywczego i lepsze jego wyzyskanie, niemniej przez wykupno prawa wyszynku. Doniosłość tych zarządzeń polega nietylko na finansowym ich wyniku, lecz wydały one pomysłny rezultat także pod względem państwowo-ekonomicznym. Wszystko to zaś mogło być osiągnięciem tylko na drodze przestrzegania świadomej celu państwowo-ekonomicznej polityki.

Po upływie terminu, do którego obowiązowała zawarta z królestwami Krocya i Sławonia ugoda finansowa, powiodło się zawrzeć ją na nowo ku obopólnemu zadowoleniu w drodze deputacji regnikolarnej, niemniej porozumieć się w ten sam sposób co do podziału nadwyżek kroacko-słoweńskiego dodatku indemnizacyjnego.

Przestrzeganie przy traktowaniu tych spraw postępowanie, jest ponownym dowodem dobrego między Węgrami a krajami Krocya i Sławonia porozumienia, które u maenia się coraz bardziej ku rzetelnej Naszej radości.

Wielką część ostatniego okresu posiedzeń sejmu, zajęły obrady nad owym projektem ustawy, który wniósł Mój Rząd w sprawie uregulowania administracji. Projekt ten nie mógł w ciągu ubiegłego Sejmu stać się ustawą; uchwalono wszakże nader ważną zasadę i przyjęto ją do ustawy, mianowicie, że administracja w komitatach jest zadaniem państwowem, które mają sprawować urzędnicy państwowi. Będzie rzeczą Naszego Rządu przedłożyć czem rychlej w myśl otrzymanych od ciała prawodawczego wskazówek, te projekty ustaw, które odnoszą się do mającej dokonać się na takiej podstawie organizacji zarządu, a równocześnie do zaprowadzenia Trybunału administracyjnego.

Na polu sądownictwa, najważniejszym bezwątpienia dziełem tego Sejmu, było przekształcenie sędziowskiej i prokuratorowskiej organizacji.

Decentralizacja wyższych Sądów królewskich i starszych prokuratorów państwowych, niemniej radykalne zmiany, przedsięwzięte w organizacji sądów pierwszej instancji i prokuratorów, stanowią niezbędną podstawę dla systematycznej reformy formalnego prawa karnego i cywilnego. Te ustawy, których przedmiotem jest uregulowanie stosunków własności i stanu ksiąg gruntowych, oddziaływały błogo zarówno na wzmocnienie kredytu ziemskiego, jak i większego zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości, o ile on dotyczy dóbr ziemskich, a razem wzięwszy, ustawy te ułatwią wprowadzenie w życie reform, jakie mają być podjęte na polu kodyfikacji prawa cywilnego.

Również na polu oświaty publicznej i ogólnej kultury zapadły ważne prawodawcze zarządzenia a przyczynią się one bezwątpienia do zabezpieczenia w potężnej mierze tych wyników, których osiągnięcie stanowi wybitne zadanie państwa cywilizowanego. Tak tedy Sejm ubiegły, pomimo, iż nie mógł być na nim traktowane wszystkie wniosione przez Nasz Rząd projekty może wykazać się przeciw ważnymi rezultatami.

Czcigodni panowie magnaci i deputowani!

Ponieważ jest Naszem życzeniem, aby przygotowane przez Nasz Rząd projekty reform mogły być wzięte pod obrady sejmu jak najprędzej, z zupełnym spokojem i aby zostały przedyskutowane bez żadnej przerwy, postanowiliśmy na propozycję Naszego Rządu rozwiązać prędzej zwołany w dniu 26 września 1887 Sejm a to z zamiarem zwołania nowego Sejmu w najkrótszym terminie jaki oznacza ustawa.

Wierność dla Tronu, miłość ojczyzny i poszanowanie ustaw, były po wszystkie czasy najwybitniejszymi znamionami charakteru narodu węgierskiego; niemniej obecne pokolenie złożyło wielokrotnie na to dowody, iż przechowuje wiernie owe dziedziczone po przodkach cnoty. Spoglądamy tedy z otuchą i z uspokojeniem w przyszłość, możemy bowiem zawsze i z pewnością liczyć na gorliwe współdziałanie narodu tam, gdzie chodzi o utrzymanie istniejącego porządku prawnego, niemniej materialnego i cywilizacyjnego rozwoju kraju.

Teraz zaś przyjmijcie panowie i zanieście tym, co was tu przysłałi Nasze szczerze królewskie pozdrowienie.

Na tem ogłaszam Sejm za zamknięty.

KORESPONDENCYE

Sofia, 1 stycznia.

(Wychodźstwo Mehometan. — Inmigracja żydów).

Wychodźstwo ludności mahometanickiej w Bułgarii, rozpoczęte po ogłoszeniu niezawisłości księstwa trwa ciągle. Rząd bułgarski,

stara się wszelkimi sposobami zapobiedz tej emigracji i w tym celu poczynił na rzecz Mahometan pewne ustępstwa.

Tak n. p. każdy Turek może za stosunkowo nieznaczną kwotę wykupić się od wojskowej służby, może on być tak samo jak każdy Bułgar, państwowym urzędnikiem i oficerem w armii. Turcy mają w Sobranium narodowym swych reprezentantów (około 30, przeważnie z okręgów nad Czarnym morzem); niektóre ustawy, jak n. p. o opiece i obchodzeniu świąt prawosławnych, uwzględniają z osobna specjalne potrzeby tureckiej ludności, wypływające z religii, sposobu życia, zwyczajów i przesądów mahometanickich. Lecz wszystko to nie pomaga. Staje tu na przeszkodzie religijny fanatyzm, który każe im wierzyć, że w kraju giurów prawowierny muzułmanin nie może być szczęśliwym ani zbawionym. Tradycyjny fanatyzm ludności rozdmuchują jeszcze bardziej *molły*, wysyłani z Konstantynopola podczas wielkich świąt *ramazan* i *bajramu* na rozmaite strony. Oni to krążą po tureckich wioskach i zachęcają ciemną ludność, aby porzucała w Bułgarii wszystkie nieruchomości posiadłości i wynosiła się do Turcji, gdzie zapewniają im złote góry. Skuszona takimi obietnicami turecka ludność wiejska odprzedaje Bułgarom ziemię, bydło, zboże, budynki i gospodarskie narzędzia i zalega tłumami, prawie codziennie, porty warneński i bułgarski; widzimy tam pełno wozów, naładowanych kuframi, poscielą, bielizną i rozmaitemi domowemi gratami. Wszystko to siada na pierwszy lepszy okręt, odchodzący do Konstantynopola, skąd znowu turecki rząd wysyła przybyłych na kolonie do Małej Azji. Jednakże tamtejsi mieszkańcy witają bardzo zazdrośnie przybyłych kolonistów, gdyż widzą w nich nowe ciężary dla siebie. Oprócz nienawiści miejscowej ludności, koloniści nie mogą przyzwyczaić się do azyatyckich gorących pustyń i te dwie okoliczności są przyczyną, że tacy koloniści, nie mogąc się na dobre rozgospodarować, wracają nieraz znowu o głódzie i chłódzie do Bułgarii.

O ile rząd bułgarski stara się powstrzymać wychodźstwo Mahometan o tyle niechętnym jest imigracji żydowskiej. Ocywista rzecz, że żydom, posiadającym legalne pasporty i przybywającym najczęściej w celach kupieckich, trudno jest odmówić przyjęcia; ale natomiast pilnie patrzy na to, ażeby do kraju nie wciskali się żydzi bezpasportowi, szczególnie zaś emigranci z Rosyi i nie osiedlali się w małych miasteczkach i po wsiach. Od czasu, gdy Turcy odmówiła gościnności żydom, udającym się do Palestyny, rząd bułgarski rewiduje w Charmanlij, pogranicznej bułgarsko-tureckiej stacji kolei żelaznej, każdy pociąg, przychodzący z Turcji. Policja dostala od rządu rozkaz, aby wszystkich przytrzymanych żydów, wysyłać natychmiast za granicę.

Żołnierz rosyjski.

Korespondent jednego z pism zagranicznych podaje następującą ciekawą charakterystykę żołnierza rosyjskiego:

Żołnierz rosyjski jest cierpliwy, wytrzymały, znoszący wszelkie niewygody. Pochodzący z wielko-rosyjskich gubernij skłonny jest do grabieży, kradzieży i pijaństwa, z innych zaś gubernij zupełnie odmienny. Orientuje się nieszczególnie, mianowicie w lesie, źle korzysta z zakrycia, a strzelać weale nie umie. Podoficerowie i niżsi oficerowie obchodzą się z ludźmi niegodziwie, rekrutów zaś biją bez litości. Tak zwani „ratniki opożenia“, wezwani w jesieni na 6-tygodniowe ćwiczenia, powracali do domu z opuchniętymi twarzami i sińcami na ciele. Naczelnik okręgu wojennego kijowskiego, generał Dragomirow, używający opinii wielce utalentowanego dowódcy i człowieka ludzkiego, był zmuszony w rozkazie dziennym zapowiedzieć, iż ostro poskramiać będzie wszelkie kułakowanie.

Żołnierz karmiony jest źle, a do tego jednostajnie. Dają mu zawsze na obiad kapuśniak z kawałkami mięsa i kaszę hreczaną, polaną łojem, zebrany z kotła o godzinie 7 wieczorem cienki krupnik, i 3 funty chleba razowego na dzień. Kapusty, jak powiadają, jest dosyć, ale mięsa i kaszy dają dozy homeopatyczne. Od godziny 7 wieczorem do następnego południa żołnierze nie nie dostają, i na ćwiczenia idą naczczo. Żywią się więc z własnych zasobów. Każdy rekrut zabiera z domu najmniej kilkanaście rubli, przez cały czas służby dosyła mu rodzina pieniądze, co wszystko idzie na pożywienie.

O moralne wykształcenie żołnierzy nikt się zgoda nie troszczy. W szkołach pułkowych uczą ich czytać i pisać, ale dalej nauka nie sięga, a raczej ogranicza się na wyuczeniu napamięć imion i tytułów osób całego carskiego domu. U tych, którzy przeżyli dłużej w wojsku, daje się bardzo często spostrzegać pewne ogłupienie, które zapewne pochodzi ztąd, że rekruci rozdzielani są w taki sposób, iż trudno znaleźć kilku ludzi z jednej miejscowości lub powiatu

w jednym pułku. W ciągu kilku lat ostatnich, z ośmiu np. wziętych do wojska rekrutów z tej samej wsi, posłano po jednym na Kaukaz, na granicę Małej Azji od strony Batumu, na wyspę Ezał, do Petersburga, do Wilna, do Orła, do Mińska i do Białegostoku. To rozwożenie zaciężnych trwa co rok najmniej kilka tygodni. Tym sposobem młodzienc, który ze wsi prawie nigdzie się nie wychylał, wpada odrazu w świat i w gromadzie zupełnie mu obcą, z którą często rozmówić się nawet nie może, a gdy rozmówić się potrafi, to go z nią zgoda nie nie wiąże. Przez cały czas swej służby jest zupełnie odosobniony, tem więcej, że nie pozwalają na żadne stosunki po za wojskiem i surowo zakazują używania języka ojczystego.

Ta straszna czezość, jaka formuje się w głowie żołnierzy, najlepiej daje się pojąć z listów do domu przez nich pisanych. Ogłupienie to ogarnia nawet Ukraińców i Polaków, z natury żywych i sprytnych — i po wyjściu z wojska potrzeba tym chorym, bo inaczej ich nazwać nie można. pewnego czasu, aby wrócili do stanu normalnego.

Po wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej szlachta utraciła swe przywileje i oficerowie dzisiejsi pochodzą z rozmaitych klas. Z wielu powodów zamożniejsza i z lepszym wychowaniem szlachta niechętnie poświęca się zawodowi wojskowemu.

Niezmierną zatem większość obecnych niższych oficerów werbuje się z dzieci drobnych urzędników, przekupniów i najliczniej z popowiczów. Wykształcenie ich naukowe bardzo skąpe. Tylko nadzwyczaj ostra karność powstrzymuje ich w korbach przyzwitości. Żołnierz czując dobrze, jako między nim a jego naczelnikiem przedział socyalny jest mały a duchowy żaden, nie poważa go, nie lubi, a często nienawidzi.

Należy przyznać, że specjalne bronie, jak artylerya, inżynierya i t. p., różnią się w tem od piechoty, że sztabom ich nie rzucić nie można. Tak samo są pewne renomowane pułki, jak kaukazki niżegorodzki dragonów, które mogą się poszczycić swymi oficerami. Tak zwani sztaboficerowie, t. j. od rangi majora i wyżej są ludźmi innego auctoramentu, lecz właśnie dla tego między nimi a niższymi być nie może i nie ma weale stosunków prócz służbowych. Po pułkach koleżeństwo prawie nie istnieje.

Gospodarska część lepiej i uczciwiej jest prowadzoną niż dawniej, wszakże nadużyte, kradzieży i bezładu jeszcze aż nadto. Powiadają, że na zeszlórocznych manewrach pod Równem, przez kilka dni żołnierzom jeść nie dane, tak, że ci formalnie po wsiach grabili. Sposób prowadzenia rachunków w intendenturze pozostawia wiele do życzenia, a ponieważ forma uzyskała sankcję najwyższą, nie można tego poprawić, albowiem jest przepis, że tak zaaprobowanych prawideł nie można poddawać krytyce.

Co do położenia Polaków w wojsku, to jest w ogóle upośledzone. Żaden Polak nie może spodziewać się najmniejszej nagrody. Do niektórych broni Polaków przyjmują albo niewielki procent, albo weale nie dają wstępu. Również mały procent zostawiają w kraju, najwięcej wysyłają na wschód. Z fortec wydalają nawet ożenionych z Rosyankami lub przechrzczonech. Nie pozwalają bywać po polskich domach, nawet u rodziny. Mówić po polsku weale nie wolno, chyba za bardzo szczerze zamkniętymi drzwiami. Ma się rozumieć, że mowa tu o Polakach oficerach, żołnierz szeregowiec daleko mniej bywa narażony na to prześladowanie.

KRONIKA

Lwów, 7 stycznia.

— Ieh Ces. Wys. Najdost. Arcyksięstwo przybyli we wtorek, 5 b. m., i wczoraj, we środę, z hrabiną Puppi na lód, i oddawali się z widocznym zamiłowaniem sportowi łyżwiarskiemu. Najd. Arcyksiężna racyła przyjąć usługi p. Ulenieckiego, nauczyciela zaangazowanego przez zarząd łyżwiarski do nauki ślizgania się na łyżwach, a prowadzona z jednej strony przez Najd. Małżonka, z drugiej zaś przez p. Ulenieckiego, stawiła jak na początek śmiałe i pewne kroki na lodzie. Najd. Goście, zabawiwszy około 2 godzin na torze, odjechali, witani i żegnani przy oddźwiękach hymnu ludowego, wykonanego przez kapele wojskowe pułku 30 i 95.

— Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych rozpocznie się przed e. k. komisją egzaminacyjną w Rzeszowie w dniu 16 lutego 1892.

Kandydaci i kandydatki chcący takowy składać, mają wnieść podanie za pośrednictwem swej przełożonej e. k. Rady okręgowej najdalej po dzień 10 lutego 1892 r. Do podania dołączyć należy: a) świadectwo dojrzałości, b) dowód odbytej najmniej dwu-letniej praktyki przy publicznych, lub prawu publiczności posiadających, szkołach, c) krótki życiorys z przebiegiem kształcenia się i wykazem użytych do egzaminu podręczników.

— **Zgromadzenia przedwyborcze** odbyły się we wtorek wieczorem i wczoraj w sali ratuszowej. Na wtorkowym zgromadzeniu, zwołanem przez stronnictwo t. zw. „mieszczanie“, przemawiali głównie pp. Jaegerman, Rewakowicz, Kuźniewicz, Schuster, krytykując działalność ustępującej Rady. Uchwalono następujące rezolucje:

1. Poleca się przyszłej Radzie miejskiej, ażeby przed rozpoczęciem budowy miejskich kazała sobie przedkładać dokładne plany i kosztorysy.

2. Poleca się dalej przeprowadzić rewizję ustawy budowniczej z r. 1886.

3. Poleca się, ażeby urząd budowniczy przy budowlach prywatnych zwracał baczniejszą uwagę na stronę architektoniczną, a mianowicie na lepsze wykończenie budowli.

Na wczoraj zwołano stronnictwo t. zw. „miejskie“ zgromadzenie do sali ratuszowej na godzinę 6 wieczorem. Atoli partya przeciwna usiłowała zająć salę na godzinę przedtem, a ponieważ p. prezydent miasta oświadczył, że pozwoli na otwarcie sali dopiero o godzinie 6, przeto gromadzono się w kurytarzach pierwszego i drugiego piętra. O godzinie 6 weszli do sali wyborcy, a zarazem wiele ludzi nieuprawnionych do wyboru, młodzieży i innych niepowołanych. Zgromadzenie zagałę kilku słowy radny p. Janowski, architekt i wezwał obecnych do wybrania komitetu przedwyborczego miejskiego. Wyboru tego dokonano wśród ogólnego zamętu i wrzawy, tak, że p. Ilnatowicz, sprawozdawca komisji skrutacyjnej, nie mógł przyjść do wiadomości w ten sposób, że wystawił tablicę, na której napisane było, że na 606 głoszących otrzymała lista komitetu miejskiego 597 głosów. Następnie miały się rozpocząć rozprawy, ale stronnictwo przeciwnie nie dopuściło do nich, wzywając p. Janowskiego, ażeby ustąpił z przewodnictwa, a p. dr. Weigla, ażeby wszedł na trybunę przewodniczącą. Powstał zamęt nie dający się opisać; przez dwie godziny przeszło słyszano na sali tylko wołania jednych, którzy krzykali „Janowski“, na co drudzy odpowiadali „Weigel“. Ostatecznie część wyborców ustąpiła z sali, trybuna opanowała stronnictwo, które obwołało dr. Weigla przewodniczącym. Ale i wtedy jeszcze do ładu nie przyszło, skutkiem powszechnego roznamiętnienia umysłów. W sali panowały nieustające krzyki, padały również z sali, jak z galerji obrazające epitety, a w grupach poszczególnych tak na trybunach, jak w sali nie tylko wymyślano sobie, ale i na pięście się ścierano. Roznamiętnienie doszło do tego stopnia, że ozwały się okrzyki: „Podrzec obraz!“ („Polonie“ Styki, zawieszoną na głównej ścianie w sali). Obrazu nie rozdarto wprawdzie, ale uszkodzono ramy. Kilku ze zgromadzonych opuściło salę z uczuciem dotkliwego bólu. Zajścia te gorszące, jakich sala ratuszowa we Lwowie wczoraj po raz pierwszy była widownią, trwały od godziny 6 wieczorem do pół do 11 w nocy.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 8 b. m., mówić będzie p. Roman br. Gostkowski o „technice lotu“. Przedmiot odczytu jest prawie całkiem nowy i tem ciekawszy, że prelegent przedstawi nietylko zabiegi ludzkości w celu opanowania atmosfery, ale nadto zwróci uwagę na doniosłość, jaką ma sterowanie balonem w razie wojny. W Paryżu, Berlinie, Monachium i Wiedniu istnieją od kilku lat stowarzyszenia, mające na celu studyowanie techniki lotu. P. Gostkowski, będąc przez długi czas prezesem związku tych stowarzyszeń, miał doskonałą sposobność zapoznania się z żegluga nadpowietrzną, czego dały dowód wykłady szanownego prelegenta, które miewał w kołach fachowych w Paryżu, Wiedniu i Berlinie. Pisma zawodowe o wykładach tych w swoim czasie z wielkiem wyrażały się uznaniem. Początek odczytu o godzinie 7 wieczorem, koniec po 8mej. Wstęp wolny dla członków Koła i dla osób przez członków Koła poleconych.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Zebranie członków Towarzystwa prawniczego lwowskiego odbędzie się we wtorek, dnia 12 stycznia 1892 r. o godzinie 7 wieczór w salach kasyna miejskiego.

Za złożeniem kwoty 1 zł. 50 ct. zapisywać się można najdalej do 10 stycznia 1892 r. u pp. adj. Prokuratorji Skarbu dr. Balki i radcy sądu Misińskiego. Osobnych zaproszeń nie będzie.

— **Stenografia.** W sobotę, dnia 16 stycznia b. r. otwarty zostanie we Lwowie bezpłatny kurs stenografii polskiej dla szerszej publiczności, w lokalnościach miejskiej szkoły imienia Adama Mickiewicza ulica Teatralna na dole, klasa III. b.

Nauka odbywać się będzie każdej srody i soboty od godziny 5 do 6 po południu. Wykładać będzie pan Józef Poliński, członek c. k. komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii i dyrektor biura stenografów Sejmu krajowego.

Z wykładów korzystać mogą pp. akademicy, rękodzielnicy, nauczyciele i uczniowie seminarium, tudzież pp. kupcy i przemysłowcy. Nauka obliczona tylko na trzy miesiące, przeto zgłaszać się raczą tylko ci panowie, którzy czują potrzebę nauzenia się tej sztuki, a mogliby poświęcić choć godzinę dziennie temu przedmiotowi. Zapis przyjmuje się tylko w sobotę 16 stycznia 1892.

— **Z Czytelnicy katolickiej.** W nowym obszernym i z komfortem urządzonej lokalu Czytelnicy katolickiej (ulica Łyczakowska Nr. 3 II piętro) odbędzie się we czwartek dnia 7 stycznia b. r. o godzinie 7 wieczorem pogadanka „O przygotowaniach do soboru narodowego w Polsce w wieku XVI.“ Interesujący ten temat z czasu „Złotego wieku“, szczególnie nadaje się do ożywionej i zajmującej dyskusji. Byłoby więc pożądanem, aby się zebrało jak najliczniejsze koło uczestników tej pogadanki.

— **Szkoła,** tygodnik pedagogiczny, organ Towarzystwa pedagogicznego, rozpoczął 25 rok istnienia i z tego powodu redakcja wydała ozdobny numer jubileuszowy, dający pogląd na 25 letnią działalność tego czasopisma.

— **Z „Gwiazdy“.** W sobotę, dnia 9 stycznia odbędzie się na dochód funduszu stowarzyszenia wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem. Toalety wizytowa.

Następnie odbędzie się wieczorki maskowe w dniach: 16 stycznia, 1, 13, 27 lutego, zaś 1 marca wieczorek z tańcami. Zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, ks. Jan Tehorznicki, były proboszcz w Kukizowie, w 89 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro po południu z domu żałoby przy ulicy Akademickiej.

— **Zamach samobójczy.** Anna Kuzyk, 34 letnia sługa, oddalona wczoraj z obowiązku u szynkara Ozyasza Hoppena pod l. 23 przy ulicy Długosza, powróciła około godziny 9tej wieczór do sieni tegoż domu, gdzie w zamiarze samobójczym oblała swą cześć naftą i zapaliła ją. Od płomieni, które w jednej chwili ją ogarnęły, doznała nieszczęśliwa niebezpiecznych obrażeń cielesnych, od tawiono ją przeto do szpitala powszechnego. Przyczyna samobójstwa nie jest jeszcze należycie wyjaśnioną.

— **Z powinszowaniem noworocznem.** Onegdaj dowiedzieli się dwaj agenci policyjni, że jakiś chłopak w jednym z szynków zmieniać chciał setkę. Idąc za śladem, wysłędzili oni w Szofomyi owego chłopaka w osobie terminatora szwajcarskiego Władysława Kind-ja, i jego towarzysza Jana Barowicza, a zakwestyonowawszy u nich kwotę 105 zł. 20 ct. przyaresztowali ich. W toku dochodów okazało się, iż Kindej dnia 1 b. m. pod pozorem powinszowania Nowego Roku ufał się do pomieszczenia pana K., pod l. 21 przy ulicy Łyczakowskiej, przyczem podpatrzył, gdzie tenże wychodził z domu, przechowuje klucz, a dnia 3 b. m. za pomocą tegoż klucza zakradł się do pomieszczenia pana K. i zabrał mu z komody 132 zł. Sprawców odstawiono już do sądu karnego.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 7 stycznia 1892 roku. Barometr opada.

W ubiegłych 2 d obach licząc od dnia 5 do 7 stycznia 1892 r. mieliśmy wiatr z południa, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (70 proc. wilg względnej).

Średnia temperatura doby była +0,7°C., najwyższa +3,8°C., dziś w południe najniższa -5,6°C. wczoraj w nocy.

Pierwsza doba była pogodna, w drugiej padał śnieg i deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwykła 765—760 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o godz. 12 w południe 751 mm.

Prognoza na dobę 8 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-wschodni, mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne 85 proc.; opad śnieg nieznaczny z deszczem.

— **O pożarze** w gmachu dyrekcji kolei państwowej w Krakowie, dochodzą następujące szczegóły: Pożar wybuchł w poniedziałek o godzinie 8 wieczorem. Na pierwszy sygnał alarmowy pospieszyły na plac Matejki 3 plutony straży ogniowej, pod komendą naczelnika Eminowicza i zastały trzecie piętro gmachu w płomieniach. Płomienie, wydobywające się całą siłą z okien i ogarniające z nieopisaną szybkością wnętrze gmachu, wspaniały w swej grozie przedstawiały widok. Cały obszerny plac przed gmachem zaległy gęste kłęby dymu, a wewnątrz gmachu szalone gorąco i zgęszczony dym, stworzyły atmosferę, która uniemożliwiała przystęp do gorejącego piętra gmachu.

Przy ratunku kilku ze straży uległo poparzeniu i pokaleczeniu, gdyż płonące belki wiązań z trzaskiem spadały na ratujących i na plac przed gmachem. — Około godziny 9 wieczorem udało się pożar przytłumić, a we dwie godziny później straż nadmiernie utrudzona, powróciła do koszar, pozostawiając mały oddział do pilnowania zgłiszczów.

Pożar powstał w skutek zapalenia się posadzki od pieca, umieszczonego umyślnie w celu osuszenia grzyba. System owego suszenia polegał na wywoływaniu w zajętych grzybem lokalnościach temperatury, przenoszącej 120 stopni ciepła Celsusa.

— **Brak czucia.** Na przedmieściu roszowskim, w Czerniowcach, 65-letnia Paraszka Angeluk, aby się zagrzać, usiadła na gorącej blasze komina. Zagadła się z domownikami i nie czuła, że gorąca blacha przepaliła suknie i poczęła pisać ciało! Zerwała się dopiero wtedy, gdy już żar blachy wypiekł skórę. Wzawany dr. Flinker próbował ratować, ale napróżno. Kobieta bez czucia — zmarła skutkiem ran odniesionych z poparzenia.

— **Na scenie** zmarł nagle, tknięty apopleksją, artysta teatru narodowego w Zagrzebiu, Sajewicz. Był on ulubieńcem publiczności, to też wypadek zrobił ogromne wrażenie, a przedstawienie przerwano.

— **Przygotowania do wystawy w Chicago.** Z Nowego Jorku donoszą, że na wystawie w Chicago, będzie wzniesiona wieża, podobna do wieży Eiffla, na wystawie paryskiej, a będzie jeszcze wspanialsza. Na zgromadzeniu „American Tower Co.“, opracowano już wszelkie szczegóły dokładnie i cały plan ostatecznie ułożono. Kapitał akcyjny stowarzyszenia dla budowy tej wieży, ma wynosić 1,500.000 dolarów, z czego znaczniejszą część już subskrybowano. Inżynierem, zaangażowanym przez kompanię, jest p. Morrison, a kontrakt do budowy wieży oddano firmie Mc. Arthur Bros., która także należy do akcyonariuszów.

Co do miejsca, gdzie wieża będzie wybudowana, to obrano na ten cel podobno obszar, obejmujący 7 i pół akra, a należący do W. A. Alexandra i położony u wjazdu różnych kolei do placu wystawy.

Wieża ma być trwale zbudowana. Wysokość jej ma wynosić 1.120 stóp od powierzchni ziemi aż do końca flagi. Podstawa ma być kwadratem o 400 stóp długością. Pierwszym przystankiem ma być okrągła platforma, 200 stóp nad ziemią, o średnicy wynoszącej 250; druga platforma 400 stóp nad ziemią, o średnicy 150 stóp.

Na pierwszej platformie będzie umieszczona kolumnada 15 stóp szeroka, mająca obwodu 738 stóp, zdolna pomieścić 5000 osób. Będzie zawierała miejsce na 4 restauracje lub hotele, o powierzchni 45—90 stóp i dowolnej wysokości. Liczą, że w nich zdoła pomieścić się (skoro o kilku piętach będą wybudowane) 15.000 osób. Drugiej platformy można użyć w dzień do przechadzek, a wieczorem jako sali balowej. Na najwyższej platformie, na której będzie można wybudować 2 lub 3 piętra, pomieści się 1200 do 1500 osób. Ztamtąd wspaniały przedstawi się widok. Elewatory będą mogły przewozić po 7500 osób na godzinę. W około światła elektryczne będą porozmieszczane, u góry zaś wielka elektryczna latarnia będzie rzucała snopy światła na daleką przestrzeń. U góry będzie umieszczona wielka flaga amerykańska.

— **Petycje** podawane Monarchom stanowią niekiedy perły bezwiednego humoru. Cesarz Wilhelm I, gdy był w dobrym humorze (a często mu się to zdarzało), przeglądał pliki prośb, czyniąc na nich własnoręczne adnotacje. Oto kilka próbek takich petycji. Podaje je *Deutsches Soldatenhort*.

„W marszach przeciwko Francuzom dobiełem niewiele wprawdzie chorągwi, lecz za to mnóstwo dolegliwości, które mam nadzieję, iż mnie Wasza Cesarska Mość wynagrodzi“ — pisze jeden z petentów. Inny znowu, stylem bombastycznym, korzystając z uroczystości złotego wesela cesarza, taką wnosi do niego prośbę: „Ja, proch marny, potrzebujący Waszej miłości, rzucam się do stóp Miłościwego tronu Waszej Cesarskiej Mości i błagam Ją, aby w owym dniu, którego świat jeszcze nie widział i o którym dzieci naszych dzieci wspominać będą z rozrzwinięciem, abys w dniu tym zechciał przywrócić mi wolność, którą z własnej winy utraciłem i której teraz bardzo pożądam i nigdy już na więzienie nie zasłużę“. Zrećnie osłonięta jest prośba o brzęczącą monetę pewnego czeladnika siodlarskiego, Piotra L. „Wyczekuję odpowiedzi Waszej Cesarskiej Mości z niecierpliwością i prośzę dla mojej rodziny o portret, odbity na metalu w pięciu egzemplarzach, jako dla dobrego patriotę (ma być patrioty) i obrońcy ojczyzny, Piotra L.“ — Tak — woła inny petent — gdy Wasza Cesarska Mość co chce, to zawsze może; słowo mojego czełgodnego monarchy kruszy żelazo i przenosi góry, i dlategoż Wasza Cesarska Mość nie miałaby powiedzieć komu należy, żeby mi wypłacili sto marek, bo inaczej z głodu umrę.“ — „Podczas nocy bezsennej — pisze jakiś pomysłowy żebrak — widzę często Waszą Cesarską Mość na polu bitwy, walczyć dzielnie u

Jej boku, a po odniesionem zwycięstwie otrzymuję z rąk Jej zasłużoną nagrodę. Ośmiela mnie to poniekąd do wniesienia prośby do Waszej Cesarskiej Mości, aby raczyła przesłać mi, co łaska — może jakie kilkadziesiąt mareczek.“ — „W kampanii 1866 roku straciłem władzę w nodze, a przytem od wystrzału armatniego ogłuchłem na prawe ucho, więc zasługuję na łaskawą pamięć Waszej Cesarskiej Mości“ — pisze jakiś naiwny kłamca. — „Za szczęśliwy i zaszczytny zbieg okoliczności i dobry prognostyk uważam sobie — przekłada inny — iż, zupełnie tak samo, jak Wasza Cesarska Mość, urodziłem się moim rodzicom 22 marca i że władanie dano mi na chrzcie imię Wilhelm, a przytem mam także żonę Augustę (z domu Jänicke)“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Ruski wiec powiatowy w Turce.** *Narodna Czasopis* otrzymała obszerną i bardzo zajmującą korespondencję z Turki, z opisem odbytego tam w d. 30 z. m. wiecu ruskiego. Wiec ten, zwołany przez tamtejsze ruskie towarzystwo polityczne „Rada Narodna“, zgromadził się po nabożeństwie w sali Rady powiatowej. Przewodniczył miejscowy gr. kat. paroch, ks. Michał Pruchnicki a pierwszym mową był prezes „Rady narodnej“, ks. Borys, który odczytał referat o położeniu stanu nauczycielskiego. Długie wywody mowcy streszczają się w postawionych, następujących rezolucjach: 1) by Kościołowi ruskiemu przyznano większy niż dotychczas wpływ na sprawy szkolne; 2) by nauczyciele w szkołach ludowych byli tej samej narodowości, co większość uczniów, a także, by inspektorowie w ruskich okręgach szkolnych znali dokładnie język ruski; 3) by w czysto ruskich szkołach ludowych, językiem wykładowym był wyłącznie język ruski, wreszcie, aby uczono rolnictwa, przemysłu i t. p.; 4) by zarządy szkół ruskich prowadziły z władzami korespondencję po rusku; 5) by połowa członków kraj. Rady szkolnej, była ruskiej narodowości, a w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty był referent Rusin dla spraw szkolnictwa ruskiego; 6) by gminy miały prawo prezentowania nauczycieli ludowych; 7) by w 4-klasowej szkole w Turce, był zaprowadzony język wykładowy ruski. — Rezolucje te przyjęto, wraz z dodatkowym wnioskiem, aby posłowie rusecy domagali się pomnożenia funduszu zapomogowego, pozostającego w zarządzie Wydziału krajowego, z którego to funduszu mogłyby być udzielane wsparcia ubogim gminom na budowę szkół. Uchwalono także, ażeby poczynić odpowiednie kroki, celem założenia w Turce gimnazjum.

Po wyczerpaniu tej kwestji, przystąpiono do sprawy bezpośrednich wyborów, w której zabrał głos ks. Jaworski, i wniosł rezolucję, żądając zmiany ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby z zatrzymaniem dotychczasowych kurji, czynne prawo wyboru posłów, tak sejmowemu jak i do Rady państwa, przysłużyło każdemu z dotychczas uprawnionych, lecz bezpośrednio a nie przez prawyborców. Wiec uchwalił tę rezolucję z dodatkową poprawką dra Daniłowicza w tym duchu, aby zniesione zostały kury wyborcze i aby głosowanie było tajne.

Następnie przemawiał ks. Zubrzycki, który w starannie opracowanym referacie, wskazywał liczne środki ku podniesieniu gospodarstwa rolnego i chowu bydła, wzywając włóścian, aby zakładali sklepy, czytelnie ludowe, kasy pożyczkowe i t. p.

Punktem jednak ciężkości wiecu, była dalsza dyskusja nad sytuacją polityczną Rusinów, którą w dłuższej przemowie rozpoczął ks. Salamon, zwracając się ku obecnemu na wiecu posłowi Teliszewskiemu. Mowca oświadczył, iż jest przeciwnikiem politycznym pana Teliszewskiego, lecz zapowiedział, że w imię zbawczej zasady solidarności wszystkich stronnictw ruskich, gotów jest stanąć przy nim, jeśli p. Teliszewski oświadczy, iż podziela zasady, ogłoszone w znanej broszurze, wydanej rzekomo na podstawie oświadczeń p. Teliszewskiego. Ks. Salamon mówił długo i niefortunnie — wzywany też był kilkakrotnie przez obecnych do zakończenia. Po nim zabrał głos poseł Teliszewski. — Z obszernej korespondencji *Narodnej Czasopisi*, podaliśmy powyżej w streszczeniu główne ustępy. Przemówienie zaś p. Teliszewskiego, podajemy dosłownie według relacji korespondenta.

P. Teliszewski, czyniąc przedwystąpieniem żądosi poprzedniemu wezwaniu dr. Daniłowicza, oświadczył, że zawsze głównie ma na oku ekonomiczne względy i nigdy nie będzie zwolennikiem wielkiej polityki, na czem Rusini nie uzyskali. To też postępując w zamierzonym kierunku, przystąpił do ugody w roku 1890, głównie dla tego, by sprawę narodową ruską obronić przed zarzutem moskalofilstwa lub socyalizmu, zwłaszcza, że Rusini uważani byli zawsze w Monarchii austriackiej za element destrukcyjny, niegodny zaufania. W ugodzie widział mowca zmianę dotychczasowego systemu; ona nie była wcale powodem podziału Rusinów na trzy partie, gdyż takowe już przedtem istnia-

— **Gazeta Lwowska** z dnia 8 stycznia 1892 roku.

ły; wykonała się tylko wzajemna zawiść, dlatego to, a nie inne stronnictwo do owej ugody przystąpiło, a którą podsycało dziennikarstwo ruskie, zamiast działać w duchu pojednawczym. Starają się ono rozdmuchać zarzewie niezgody, krytykując nie akcję samą jako taką, lecz działającą w niej obojętność, które wszędzie i na każdym kroku pomawiało o cele brudne i samolubstwo.

By tedy Rusinów sprowadzić na tory polityki realnej, mowca rzeczywiście wygłosił zasady, ogłoszone w broszurze, zawierającej jego rozmowę z jednym z Rusinów powiatu turezańskiego. Do zasad tych w zupełności się przyznaje i przyznaje także, iż rozmowa tej treści miała rzeczywiste miejsce, gdyż z zasadami tamże wygłoszonymi jako „krańcowy narodowiec“ zupełnie się zgadza. Naród małopolski, to ideał mowcy; on wierzy też w przyszłość tego narodu, wierzy w jego rozwój i postęp. Naród bowiem, który posiada obecnie taką inteligencję, z którą się liczyć muszą, ten naród ma przyszłość przed sobą i poważne kiedyś zajmie stanowisko w rodzinie narodów słowiańskich, jakoteż nieposlednią odegra rolę w sprawie federacji Słowian i innych narodów w Austrii. Nie rezygnują też Rusini z własnego życia, nie uważają się za przepadłych, a Polacy muszą ich uznać jako jednostkę polityczną, jak nawzajem bywają pojmowani. To też i ruch przeciwny ugodzie, jaki się w swoim czasie objawił, stanowi tylko dowód żywotności narodowej i przeciwnie byłoby to nad wyraz smutnem, gdyby akcja ugodowa nie wywołała była tego objawu, lecz trafiła na obojętność.

Broszura omawiana przez dziennikarstwo, pojawiła się w tym celu, by wskazać Rusinom dalszy tok działania, oraz objaśnić wzajemne stosunki trzech partji: staroruskiej, młodoruskiej i radykalnej. Partja tak zwana staroruska, obecnie już się przeżyła; nie postawiwszy sobie nigdy jasnego programu, nie też nie zdążyła dla sprawy narodowej nawet wówczas, kiedy 17 z tej partji zasiadało w Radzie państwa. Ona szukała dla literatury pokarmów w „cerkiewszczyźnie“ i popchnięta wraz z nieświadomą rzeczą prasą, na błędne tory przez Holowackiego, straciła grunt pod nogami tak wobec Polaków, jak i wobec Rządu. Jeżeliby dzisiejsi zwolennicy tej partji, poszli za głosem Metropolity Jachimowicza, nawczas partja ta stałaby się narodową, bo oparłaby się na gruncie wyłącznie narodowym ruskim. Ona musi otrząść się z mrzonek i utopij, z niedorzecznego żalu za przeszłością. Wszyscy Rusini niechaj postawią sobie pytanie, jakich należy się imać środków, by przedewszystkiem podźwignąć naród z nędzy, a wtenczas staną się partją narodową, łączącą się do wspólnej pracy, do której przystąpi także, w zasadzie wielce zbliżona, partja radykalna. Nikt bowiem, ani Rossya, ani Polacy, ani też Rząd, nie przyniosą Rusinom pieczonych gołąbków, a skoro my raz to zechcemy zrozumieć, niezawodnie pogodzimy się i przystąpimy do wspólnej akcji, zakreśliwszy sobie jasny program przyszłej działalności. Konieczna potrzeba takiego programu, wymaga zjazdu „notabłów ruskich“, których postanowień niechaj nikt nie uprzęda. Oni to bowiem mają postawić ów program, na który niezawodnie wszyscy posłowie ruscy się zgodzą, zaś poseł przeciwnego zdania ustąpi, i posłowie, jako reprezentanci narodu, mają sami ten zjazd zwołać.

Błędnie też postąpili Rusini, nie zwróciwszy się w pierwszej linii do Polaków, jak to słusznie w swoim czasie podniesiono, lecz do Rządu, jakkolwiek tą drogą mogli pójść także później. Wprawdzie Ławrowski i Kaczała zwracali się do Sejmu, lecz teraz należy się zwrócić do całego narodu polskiego i ten niezawodnie przystąpi także do myśli „zjazdu notabłów“, czego wynikiem będzie, jeżeli nie ugodowe porozumienie się, to przynajmniej stworzy się *modus vivendi*. W tej całej akcji dawne postępowanie Rządu i Polaków niechaj będzie nauką dla Rusinów. Domaganiem się, by posłowie ruscy stanęli w otwartej opozycji w obec Rządu, mowca się sprzeciwia, podnosząc, iż Rząd obecny, który zapowiedział reformę podatkową, zmianę postępowania sądowego, ustawę ku położeniu tamy wyzyskowi ekonomicznemu słabszych, taki Rząd należy traktować przedmiotowo a nie wzrost opozycyjnie. Należy umożliwić mu przeprowadzenie zapowiedzianych reform, dlatego na razie najodpowiedniejszym będzie dla Rusinów, raczej stanowisko wyczekujące. Kiedy posłowie ruscy mają przejść w opozycję, to należy pozostawić ich swobodnemu ocenieniu.

Co do Koła polskiego w Radzie państwa, zaznacza tylko mowca, iż w obec Koła Rusini zajęli stanowisko obecnie zupełnie niezależne. — Na zarzut, jakoby mowca stał sam z sobą w sprzeczności, zalecając postępowanie umiarkowane podczas gdy na komersie towarzystwa „Sicz“ w Wiedniu, pochwalał postępowanie p. Gregra, odpowiada p. Teliszewski, wyjaśniając, iż na przemówienie jednego z młodzieży czeskiej, skierowane do niego „Powiedz swemu narodowi, iż wszyscy! Czesi przy Gregrze“ wskazał tylko ową solidarność, młodzieży czeskiej, jako przykład godny naśladowania, nie chwalił jednak, ani potępiał, nie czując się ku temu kompetentnym.

W końcu raz jeszcze przypomina mowca Rusinom, że oni dla braku przewodniej myśli i jasnego celu dążności, zostali rozbitci i nawojują do skonsolidowania wszystkich sił narodowych. Po przemowie jeszcze kilku obecnych, wiec po-

związał uchwałę, iż należy, by posłowie ruscy zwołali co rychlej zjazd notabłów, którzy wskazały dalszy kierunek działania, zaś posłowie winni się do udzielonych im wskazówek ściśle zastosować.

Po wyczerpaniu tego przedmiotu niektórzy włościanie stawiali jeszcze pozaprogramowe wnioski, odnoszące się przeważnie do spraw podatkowych. Poczem wiec zamknięty został odpiewaniem „Mnohaja lita“ na cześć Najj. Pana i uchwałą wyrażającą uznanie dla posła Teliszewskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. We czwartek, 7 stycznia, „Rigoletto“, opera w 3 aktach Verdi'ego, debiut panny Anny Malinowskiej i gość. Występ pp. Warmutha, Bernhardta i Jeromina. W piątek, 8 stycznia, przedstawienie składane. 1) „Pierwiosniki“, obrazek sceniczny w 1 akcie Ujejskiego. 2) „Pierwszy bal“, komedia w 1 akcie Przybylskiego. 3) „Buty pana kapitana“, komedia w 1 akcie. 4) „Noc Karnawałowa“ 1 akt z baletu pod tym tytułem. — W sobotę, 9 stycznia, po południu, 2 próba tańców karnawałowych na rok 1892, wykonana przez muzykę wojskową 30 p. Wieczorem, „Romeo i Julia“, opera w 5 aktach Gounoda, gościnnie występ p. Camillowej pp. Warmutha, Bernhardta i Jeromina. — W niedzielę, 10 stycznia, po południu „Szalony pomysł“, krotoczwila w 4 aktach Lanfra. Wieczorem „Mignon“, opera w 3 aktach Thomasa, gość. występ panny A. Busi i p. Jeromina. W poniedziałek, po raz pierwszy „Sto diabłów“, komedia w 4 aktach Fr. Dominika.

Juliusz Rosen, jeden z najpopularniejszych, ale nie najgłębszych niemieckich komedyopisarzy, umarł w Gorycy na chorobę piersiową. Zmarły, ur. w r. 1833, był nader płodnym autorem komedji, a raczej fars, grywanych z powodzeniem, które zawierają dużo elementu komiznego. Do najbardziej znanych sztuk Rosena, należy komedia „Oj, ci mężczyźni!“, grana również na polskich scenach. Juliusz Rosen znał wcale dobrze język polski, to też przyswoił on scenie niemieckiej kilka komedji naszego repertuaru, między innymi przetłumaczył Fredry „Mentora“, „Posażną jedynaczkę“, kilka sztuk Bałuckiego i t. d. Zmarły przez kilka lat pełnił obowiązki reżysera teatru w Wiedniu i Berlinie.

„Przewodnik Kółek rolniczych“ rozpoczął IV rocznik numerem na miesiąc styczeń 1892 wydanym, a obejmującym trzy arkusze druku.

Pismo to, sprawom podniesienia moralności, oświaty i dobrobytu ludu oddane, zasługuje na chętnie i szczerze poparcie naszego obywatelstwa.

„Przewodnik“ wychodzi regularnie 1 każdego miesiąca, a przedpłata całoroczna wynosi 1 zł., którą przysyłać należy pod adresem: „Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych“, Lwów, ul. Kościuszki 7.

GŁOSY PUBLICZNE.

Otrzymujemy od dyrekcji teatru hr. Skarbka następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Od dłuższego czasu kursują fałszywe wieści o stanie przedsiębiorstwa teatralnego, których źródłem są artykuły *Kuryera Lwowskiego*. Gdyby obecnie w sprawie tę wniósł obok dyrekcji teatru także Wydział krajowy i radę administracyjną skarbkowską, przeto dyrekcja uważa za stosowne złożyć następujące publiczne oświadczenie:

W połowie grudnia 1891 wniosła dyrekcja podanie do Wydziału krajowego na ręce komisji artystycznej o wypłatę części subwencji na rok 1892. W motywach podała, że potrzebne kilku tysięcznego zasiłku, w celu przywrócenia równowagi budżetowej, z powodu, iż w teatrze letni wraz z oświetleniem elektrycznym włożyła 30.000 zł., że w skutek pobytu całego personelu we Lwowie i równoczesnych przedstawień cyrku poniosła znacznie większe straty, aniżeli w latach poprzednich i że w skutek panującej influenzy dochód w miesiącach październiku i listopadzie był około 6000 zł. mniejszy, aniżeli zazwyczaj. Zaznaczyła zarazem dyrekcja, że wypłata subwencji umożliwi przedewszystkiem regularne wypłacanie gaź artystów, którzy pomimo zwłoki w wypłatach gaży spełniali z całą gorliwością swe obowiązki w uwzględnieniu trudnego położenia dyrekcji.

Komisja artystyczna pęparła gorąco rzeczony podanie, a Wydział krajowy w braku budżetu na rok 1892, zawiadując Fundacją hr. Skarbka, by na razie wypłaciła dyrekcji w zastępstwie funduszu krajowego kwotę 7500 zł. Na prośbę tę zgodziła się rada zawiadowcza Fundacji, kładąc również nacisk na potrzebę regularnego wypłacania gaź artystom,

przezczem poczyniła różne zastrzeżenia, co do zabezpieczenia wypłać się mającej kwoty.

Po pojawieniu się artykułów *Kuryera Lwowskiego*, osnutych na podstawie pisma Wydziału krajowego pofnie do Fundacji wystosowanego, dyrekcja nie przyjął kwoty 7500 zł. przez fundację jej ofiarowanej, aby tem samem zadać kłam wszelkim pogłoskom o zachwianiu się przedsiębiorstwa.

Konstatuje zaś niniejszem dyrekcja:

1. Że domagając się wypłaty części subwencji za rok 1892, nie czyniła tego w drodze apelowania do miłosierdzia tej władzy, ale w przeświadczeniu, że subwencja ta należy się jej słusznie za pierwszą połowę sezonu operowego, zwłaszcza, że w latach poprzednich była dyrekcji wypłacaną w tym właśnie czasie znaczniejsza kwota subwencji, z której po koniec marca b. r. przypadnie na rzecz dyrekcji suma 19.500 zł. w. a., a to 15.000 zł. subwencji operowej płatnej po 30 przedstawieniach opery, 2500 zł. dramatycznej i 2000 zł. tak zwanej stanowej.

2. Że tak Wydział krajowy, Fundacja, jak i dyrekcja miały w tej całej sprawie na oku przedewszystkiem zabezpieczenie regularnej wypłaty gaź artystów.

3. Że dyrekcja nie przyjęła od Fundacji kwoty 7500 zł. a pomimo tego wypłaciła bezwzględnie wszystkie gaże artystów.

4. Że żaden z przedmiotów stanowiących majątek dyrekcji nie uległ zaskwestrowaniu lub zafantowaniu, i że w szczególności Fundacja nie położyła żadnego specjalnego kondyktu na subwencje, gdyż takowe już na mocy kontraktu dzierżawnego są wypłacane dyrekcji dopiero za zezwoleniem Fundacji, która czynsze za najem sali z przyległościami, tudzież ściągnięte przez dyrekcję od artystów wkładki emerytalne i czynsze za mieszkania po przeprowadzeniu obrachunku z subwencji sobie potrąca.

5. Że w obec włożonej w budowę teatru letniego sumy 30.000 zł., zapłaty za przedsiębiorstwo teatralne sumy 20.500 zł. i poczynionych wkładów w sumie około 15.000 zł., co razem przedstawia wartość 65.500 zł., księgami i rachunkami stwierdzić się mogąca, suma długów 28.000 zł. podana przez *Kuryera Lwowskiego*, gdyby nawet była prawdziwą, znajduje w dwójnasób pokrycie w majątku przedsiębiorstwa bez naruszenia osobistego kredytu dyrekcji.

6. Że zatem wszystkie szerzone wieści o zachwianiu się przedsiębiorstwa są bezpodstawne i że przeciwnie dyrekcja teatru czuje się na siłach odpowiedzieć wszelkim zobowiązaniom przyjętym w obec sceny narodowej i publiczności, i że w końcu nie tylko w obronie własnej, ale i samej instytucji równocześnie z ogłoszeniem niniejszego oświadczenia, przygotowała potrzebny materiał w celu najspieszniejszego wytożenia *Kuryerowi Lwowskiemu* procesu cywilnego o zapłatę 30.000 zł. tytułem odszkodowania za rozmyślne naruszenie w wykonywaniu przedsiębiorstwa teatralnego.

Lwów, dnia 4 stycznia 1892.

Mieczysław Schmitt.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta w sprawie podniesienia chowu koni roboczych w Galicyi.

Dnia 4 b. m. odbyła się w obecności JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, ankieta zwołana przez Towarzystwo gospodarskie, w sprawie podniesienia chowu koni roboczych w Galicyi.

Przewodniczącym ankiety, wybrany został Stefan hr. Zamojski, a wzięli w niej udział liczni przedstawiciele oddziałów gal. Towarzystwa gospodarskiego a ze strony wys. Ministerstwa rolnictwa był obecny jako delegat JE. hr. Gravenitz, c. k. generał porucznik.

Przedewszystkiem dla zrozumienia rzeczy podać należy, iż na 47 posiedzeniu istniejącego przy c. k. Namiestnictwie Komitetu dla spraw chowu koni. (odbytem w dniu 3 października 1891) zdawał p. Juliusz Bielski, członek komitetu, sprawę o premiowaniu koni na wystawie w roku zeszłym w Przemysłu odbytej. W tem sprawozdaniu wyraził się p. Bielski bardzo niekorzystnie o rezultatach krzyżowania klaczy krajowych z wprowadzonymi przed dziesiętkiem lat do kraju Ardenkami. Oświadczenia p. Bielskiego, jak również hr. Cetnera, drugiego delegata komitetu do badania rezultatów wystawy, streszczały się ostatecznie w tem, że jakkolwiek pierwsze rezultaty (z r. 1882) krzyżowania z Ardenkami można nazwać wprost świetnymi, to jednak z drugiej strony wyniki krzyżowania w następnych generacjach nie były wcale szczęśliwe, i to zarówno ze względu na reformę jak i na użyteczność wyprodukowanych koni. Ponieważ oświadczenia te użytkowały potwierdzenie ze strony innych członków komitetu, opierających się na licznych spostrzeżeniach i doświadczeniach, przeto uchwalono jednomyślnie (z wyjątkiem jedne-

go głosu p. Stefana hr. Zamojskiego, który na to posiedzenie przybyć nie mógł) ażeby udać się do Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z prośbą, ażeby Ardeńskie ogiery znajdujące się na stacyach w Galicyi raczyło wycofać i ewentualnie zastąpić stadnikami innej rasy. Uchwała ta doszła przez sprawozdania w dziennikach do wiadomości publicznej, a ponieważ pewni hodowcy, którzy od dłuższego czasu kultywowali krzyżowanie swoich koni z Ardenkami, uczuli się w swoich interesach zagrożonymi, przeto z ich inicjatywy zwołało Towarzystwo gospodarskie rzeczoną ankietę na dzień 4 b. m.

Ankiecie przedłożony został kwestyonnarz następujący:

1) Czy ze względu na potrzebę podniesienia chowu koni roboczych, nie byłoby wskazaniem powiększenie Komitetu doradczego dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie o sześciu członków, a mianowicie po trzech z każdego Towarzystwa gospodarskiego?

2) Jakie rasy byłyby najodpowiedniejsze do poprawy chowu koni roboczych, i czy nie należałoby kraju podzielić na strefy?

3) Czy byłaby pożądaną ustawa, wzbraniająca używania do pracy koni, liczących mniej niż skończone trzy lata wieku?

4) Czy byłoby wskazaniem utworzenie zarodowych stajni dla koni roboczych?

5) Czy potrzeba powiększyć stacje ogierów rządowych w Galicyi?

6) Czy byłyby pożyteczne zmiany i rozszerzenia przepisów Ministerstwa rolnictwa o subwencyonowaniu prywatnych ogierów licencyonowanych, ogłoszonych okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 26 grudnia r. 1882, w tym kierunku, ażeby subwencyonowanie to mogło liczej wejść w życie i przyczynić się do zwiększenia ilości ogierów dla klaczy włościańskich?

7) Jakiego rodzaju kontrola nad pojedynczymi stacjami ogierów byłaby pożądana?

8) Czy przy licencyonowaniu prywatnych ogierów ma c. k. Rząd uwzględnić tylko te rasy, które ankieta do poprawy koni roboczych zaleci?

9) Czy należy starać się, ażeby c. k. Rząd oddawał w ograniczone posiadanie tylko takie ogiery ras roboczych, które ankieta wskazała, i czy zwiększyć ilość lat, w których właściciel jest obowiązany ogierem takim włościańskie klacze stanowić?

Po dłuższym wywodzie p. Bielskiego o powodach, które tak jego, jak hr. Cetnera skłoniły do krytyki krzyżowania z Ardenkami, przystąpiono do szczegółowych rozpraw nad kwestyonnarzem, i uchwalono:

ad 1. Po oświadczeniach Zastępcy Rządu i JE. hr. Graevenitz, delegata c. k. Ministerstwa rolnictwa, że ze strony Rządu nie ma w zasadzie żadnego zarzutu przeciw ewentualnemu pomnożeniu liczby członków Komitetu dla spraw chowu koni, zgodziło się Zgromadzenie na uchwałę, ażeby gal. Towarzystwo gospodarskie działało w tym kierunku, ażeby liczba członków rzeczony komitetu odpowiednio pomnożoną została. W tym względzie wystosuje Towarzystwo gospodarskie wnioski do c. k. Namiestnictwa, które po wysłuchaniu zdania członków Komitetu, przedłoży c. k. Ministerstwu sprawozdanie.

ad 2. Po dłuższej rozprawie, w której wyrażono rozmaite niezgodne zapatrywania, i w której pan Krzysztofowicz wypowiedział obawę, że przez dalsze krzyżowanie z Ardenkami, zatracone zostaną dawne zalety konia galicyjskiego, jako to: wytrwałość, cierpliwość i roboczość, — a zdanie p. Krzysztofowicza ogólnie potwierdzono — przyjęto większością głosów następujące kompromisowe wnioski p. Kownackiego:

a) Na żądanie poszczególnych oddziałów gal. Towarzystwa gospodarskiego raczy c. k. Rząd, a względnie Komitet dla spraw chowu koni, wysłać w poszczególne okolice kraju ogiery tej rasy, która w tych okolicach jest pożądaną.

b) W przyszłości należałoby na stacye w Galicyi nie wysyłać Ardenków, natomiast zajęte w galicyjskich stacyach 20 Ardenków należałoby jak najrychlej wysortować, usunąć niezdatne, a zastąpić Ardenkami lepszej i najlepszej jakości, w celu dalszego doświadczenia krzyżowania z rasą krajową.

c) Wobec uchwały pod a) i b) wyczerkiwać będzie Komitet dalszych rezultatów prób krzyżowania, i wstrzyma się z wykonaniem uchwały z 3-go października 1891, według której należałoby już teraz starać się u Rządu o wycofanie Ardenków.

Co do 3-go punktu kwestyonnaryusza, wyraziła ankieta życzenie, ażeby wydano ustawę, zakazującą używania koni (z wyjątkiem wysięgłych) w celach roboczych, poniżej ukończonych 3 lat wieku.

(Dokończenie nastąpi).

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 stycznia 1892

Lwów, pszenica 11:25 do 11:75, żyta 10:— do 10:35, jęczmień 6:75 do 8:—, owies 7:25 do 7:70, rzepak 13:— do 13:50, groch

6-50 do 13—, wyka — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 45— do 55—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 11-70 do 11-50, żyto 9-80 do 10-20, jęczmień 6-60 do 7-75, owies 7— do 7-25, groch 6-25 do 13—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 10-71 do 11-75, żyto 9-50 do 10-25, jęczmień 6-75 do 8—, owies 6-81 do 7-25, groch 6— do 12-50, wyka — do —, rzepak 13— do 13-25, lnianka — do —, koniczyna czerwona 43— do 53—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 11-35 do 12—, żyto 10— do 10-50, jęczmień 7-50 do 8-10, owies 7-30 do 7-85, groch 7— do 13—, wyka — do —, rzepak 13-25 do 13-75, lnianka — do —, koniczyna czerwona 45— do 55—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel 50— do 65— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.
Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 21— do 21-50 zł.
Usposobienie ciągle spokojne. Hadel ciągle w zastojach. Kupcy zajęci realizacją zeszłorocznych transakcji, zachowują rezerwy w zakupnie. Ceny nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów w Lwowie, od 19 grudnia do 26 grudnia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 11-20 do 11-55, żyto 9-95 do 10-20, jęczmień browarny 7-50 do 7-85, pastewny 6-10 do 6-50, owies 7-55 do 7-80, hreczka 9-50 do 10-25, kukurudza zeszłoroczna 7-25 do 7-75, nowa 6-90 do 7-25, groch do gotowania 9— do 11—, pastewny 6-50 do 7-50, fasola 7— do 7-25, bobik 6-50 do 7-25, wyka 5-50 do 6-50, koniczyna 50— do 70—, koniczyna szwedzka — do —, anyż rosyjski 30— do 31—, anyż płaski 32— do 33—, kminek 20— do 21—, rzepak zimowy 12-50 do 14-25, rzepak letni — do —, nowy — do —, lnianka 9-25 do 9-50, nasienie lniane 10— do 10-50, ehmiel — do —, nafta zwykła 14-25 do 15-25, salonowa 16-50 do 17-50, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 56-25 do 56-50.

OSTATNIA POCZTA

Najw. Mowę tronową, wygłoszoną na zamknięcie Sejmu węgierskiego, powitano tak w Peszcie jak w Wiedniu nadzwyczaj przychylnie. Prasa podnosi przedewszystkiem uchylenie o przywróceniu równowagi w budżecie, o przyjaznych stosunkach z wszystkimi bez wyjątku mocarstwami, o postępcach armii czynnej i obrony krajowej, dalej te, które dotyczyły zawartych już traktatów handlowych, tudzież rokowań z sąsiednimi państwami na południu i południowym wschodzie.

Najj. Pan udzielił prezesowi gabinetu włoskiego Rudiniemu wielką wstęgę orderu św. Szczepana. Niezwykle to wyczególnienie — pisze *Fremdenblatt* — można uważać jako szczególniejsze uznanie tej wytrwałej polityki pokojowej, kierującego ministra włoskiego, który niepospolicie się zasłużył około wzmocnienia trójprzymierza i szczęśliwego załatwienia pełnych doniosłości traktatów handlowych. Udzielenie przez Najj. Pana włoskiego orderu mężowi stanu, który zaufaniem króla i znacznej większości przedstawicieli narodu włoskiego, stanął na czele spraw, jest ponowną oznaką istniejących między oboma sprzymierzonymi sąsiednimi państwami przyjaznych i serdecznych stosunków, co powita niezawodnie każdy przyjaciel pokoju z rzetelną radością.

Prese i *Fremdenblatt* zaprzeczają stanowczo pogłoskom, jakoby obok prof. dr. Biluńskiego, brano w swoim czasie pod rozwagę nominację szefa biura kolejowego w sztabie generalnym, generał-majora Guttenberga, na prezidenta dyrekcji kolei państwowych.

Jutro, w piątek, zbiera się na nowo Izba deputowanych Rady państwa. Obrady nad nowymi traktatami handlowymi, rozpoczęły się w przyszły poniedziałek. Sprawozdanie referenta dr. Hallvicha o tych traktatach, wyszło już drukiem i zostanie jutro rozdane posłom. W kołach parlamentarnych nie wątpia, iż za traktatami oświadczy się znaczna większość. Wśród dyskusji ogólnej zabierze głos także p. Minister handlu, celem wyjaśnienia traktatów i nakreślenia stanowiska, jakie zajmował Rząd przy ich za-

warcie. Rozprawy potrwają prawdopodobnie około dwóch tygodni.

Wedle *N. fr. Presse*, nie jest wykluczona ewentualność, iż projektowany dotychczas program prac Rady państwa o tyle dozna zmiany, iż odpadnie zamierzone zwolnienie Sejmu krajowych w lutym, a Izba deputowanych będzie obradować bez przerwy aż do Świąt wielkanocnych, skutkiem czego sesja sejmowa przypadłaby w czasie między Świątami Wielkanoconemi a Zielonemi Świątkami.

Klub zjednoczonej lewicy odbędzie dzisiaj posiedzenie, na którym dr. Plener złoży obszernie sprawozdanie o przebiegu rokowań z Rządem, które doprowadziły do zamianowania hr. Kuenburga Ministrem.

Zgromadzenie posłów sejmowych staroczeskich, na którym ma być omawiana sprawa złożenia mandatów, odbędzie się dnia 17 stycznia b. r. w lokalu klubu staroczeskiego.

Postanowiono już stanowczo, iż konsekracya ks. arcybiskupa Stabilewskiego odbędzie się w Gnieźnie dnia 17 b. m., a ingres nastąpi 20 b. m.

Walne zebrania powiatowe wyborcze, celem ustanowienia kandydata na posła do Izby pruskiej w miejsce ks. arcybiskupa Stabilewskiego z okręgu wyborczego Środa-Śrem-Września odbędą się w tych miastach dnia 10 b. m. W Środzie złoży ks. dr. Jażdżewski sprawozdanie z czynności Koła polskiego.

Cesarz niemiecki przesłał Ojcu św. w dzień Nowego Roku telegram gratulacyjny, w którym powiedział: „Proszę Wszechmogącego, aby zachował życie tyle ważne dla religijnych interesów i utrzymania przyjaznych stosunków z cesarstwem“. W odpowiedzi swej dał Ojciec św. wyraz nadziei, że stosunek Watykanu do Niemiec pozostanie i nadal przyjaznym, wraz z życzeniem, ażeby walka, podjęta przez cesarza przeciw socjalnej demokracji została uwieńczoną pomyślnym skutkiem.

W bieżącym tygodniu ukończą swe prace komisje, wyznaczone celem zbadania zewnętrznych stosunków nauczycieli ludowych w Prusach. Rezultat odbytych konferencji zostanie przedłożony poszczególnym regencyom, obradującym obecnie nad polepszeniem pensji nauczycieli elementarnych.

Pruski minister sprawiedliwości wydał reskrypt, wedle którego nie wolno redaktorów osadzonych w więzieniu, traktować jako zwyczajnych zbrodniarzy. Reskrypt ten spowodowany został niegodnym traktowaniem w więzieniu redaktora jednego z pism prowincjonalnych.

Z niemieckich kół kolonialnych donoszą, iż w bieżącym roku zostanie rozwinięta ruchliwsza działalność w niemieckich terytoriach zamorskich.

Z Warszawy piszą do *Pol. Corr.*, iż cała tamtejsza załoga zostanie uzbrojoną wkrótce w karabiny najnowszej konstrukcji. Wedle relacji z Litwy, przybývają tam ciągle świeże wojska. Z okręgu wojennego wileńskiego przenoszą w głąb Rosyi nie tylko oficerów Polaków wyższych rang, ale nawet Rosyan ożenionych z Polkami. Z tego powodu zdarzają się wypadki przechodzenia tych ostatnich na prawostawie.

Żydzi emigrują ciągle dosyć tłumnie z Litwy. Z samej tylko gubernii wileńskiej wyemigrowało dotąd 16.000 osób. Ale za to przybyło ich tam z Rosyi bodaj czy jeszcze nie więcej.

Komitet specjalny dla niesienia pomocy dotkniętej głodem ludności, postanowił wysłać propagatorkę robót żeńskich i drobnego przemysłu, żonę generała Dawydowa, do gubernij: woroneżskiej, niżegorodzkiej i kazańskiej w celu ożywienia tam robót, zaś gubernatorom: tambowskiemu i saratowskiemu zalecić rozszerzenie działalności domów pracy. Do dyspozycji pełnomocnika komitetu na gubernię samarską, Józefowicza, wyasygnowano 100.000 rubli.

Rumuński minister spraw zagranicznych, Labovary, oświadczył w rozmowie z korespondentem *Tempa*, że Rumunia wydała dotychczas 200 milionów franków na obwarowanie kraju, a gotowa jest jeszcze do większych ofiar, byle tylko być zabezpieczoną przed możliwym napadem. Jest jednak zupełnie usprawiedliwiona nadzieja, że pokój nie zostanie zamąconym, car bowiem nie daje posłuchu podszeptom panslawistycznym.

Bułgarski agent dyplomatyczny, dr. Vulkovic, w Konstantynopolu, miał przed kilkoma dniami dłuższą konferencję z wielkim wezyrem, poczem wyjechał do Sofii.

Z Brukseli nadeszła dnia 4 b. m. wiadomość o śmierci profesora nauk politycznych i społecznych, barona Emila de Laveleye, który zmarł w Doyon dnia 3 b. m. w domu przyjaciela swego p. Boiquet na za-

palenie płuc. Emil Laveleye, autor wielu cenionych dzieł urodził się dnia 5 kwietnia 1822 r. w Brügge. Po ukończeniu liceum w mieście rodzinnem, studiował prawo w Uniwersytetach paryskim i gandawskim. W r. 1864 został w Leodym profesorem ekonomii politycznej. Był nadto członkiem korespondentem wielu Akademij, artykuły swoje ogłaszał w *Revue des deux Mondes*. Wielkiej wartości dziełem jest książka jego o „kwestiach politycznych.“ Zajmowały głównie i ściśle literackie prace, z których cenną jest praca o literaturze prowansalskiej. Ostatniem jego dziełem, wydanem przed kilku tygodniami w Paryżu jest praca: *Le gouvernement dans la democratie*.

Agencya Stefaniego zapewnia, że agencya dyplomatyczna Włoch w Sofii oświadcza, iż stanowczo nieprawdą jest, jakoby rząd włoski przez swego agenta miał zganić wydalenie p. Chadourne z granic Bułgarii. Rząd włoski przeciwnie, na zapytanie Francyi oświadczył, że każdemu państwu służy prawo wydalenia niebezpiecznych i natrętnych cudzoziemców.

Opozycya pewnej części episkopatu francuskiego przeciw kierunkowi umiarkowanemu Watykanu reprezentowanemu przez nuncjusza Ferrate zaostrza się coraz bardziej. Znany list hr. Paryża dołał oliwy do ognia; z drugiej strony Cassagnac w *Autoritè* coraz gwałtowniej występuje przeciw umiarkowanym tendencyjom Papieża.

Papież wystosował list do biskupów francuskich, zalecając im umiarkowanie i unikanie polityki; list ten ma być niebawem ogłoszony.

Z Londynu telegrafują do *Neue freie Presse* o nowych kandydatach na posadę ambasadora w Konstantynopolu; są to Ford poseł w Madrycie, Sir E. Monson i lord Lansdowne.

Parnelici założyli w Dublinie nowy wielki dziennik, pod tytułem *Irish Daily Independent*, którego pierwszy numer, w tych dniach wydany, ogłasza teraźniejszy program stronnictwa Parnella. „Cele nasze — pisze *Irish Daily Independent* — są te same, które uchwalilo stronnictwo Parnella na zgromadzeniu, niedawno odbytem w Leinsterhal. Żądamy: 1) narodowego samorządu; 2) reformy ustawy agrarnej; 3) lokalnego samorządu; 4) rozszerzenia parlamentarnego i miejskiego prawa głosowania; 5) rozwoju pracy i przemysłu irlandzkiego i zachęty do niego; 6) przywrócenia na zajmowanych dawniej dzierzawach dzierzawców, podczas agitacji niesłusznie z nich usuniętych. Definicja nasza samorządu narodowego nie jest małoduszną lub zdradającą obawy; zasada się na przywróceniu narodowi irlandzkiemu prawa zarządzania własnymi interesami przez parlament, który naród irlandzki wybiera. Parlamentowi podlegać mają wszystkie sprawy irlandzkie; ustawy przez parlament uchwalone, mogą być w wykonaniu wstrzymane jedynie przez *veto* korony, lub przedstawiciela korony w Irlandyi. Władza wykonawcza irlandzka ma być zależna od parlamentu irlandzkiego, któremu podlega policya i służy prawo mianowania sędziów i innych urzędników sądowych.“

Sir Charles Dilke umieścił w *Fortnightly Review* artykuł, krytykujący ostro zagraniczną politykę Salisbury'ego; Dilke zarzuca mu głównie: udział w ukłwieniu trójprzymierza, odstąpienie Helgolandu i opuszczenie Madagaskaru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 7 stycznia. Najj. Pan wczoraj wieczór odjechał do Wiednia.

Wiedeń, 7 stycznia. Najj. Pan przybył tu dziś rano.

Wiedeń, 7 stycznia (*Tel. pr.*) Pierwszy bal dworski, zapowiedziany na 12 b. m., odbędzie się w wielkich salach reutowych. Najj. Panię będzie tu zastępować Najd. Arcyksiężna Marya Teresa.

Wiedeń, 7 stycznia. Generał-porucznik książę Gustaw sasko-weimarski umarł dzisiejszej nocy na porażenie płuc.

Wiedeń, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) Wedle *Reichswehr* dotychczasowy komendant I korpusu (krakowskiego) gen. kawalerii Kriehhammer zostanie wkrótce przeniesiony w takim samym charakterze do Zagrzebia, a jego miejsce zajmie generał-porucznik Fischer, zastępca głównodowodzącego we Lwowie.

W roku zeszłym wydano z Przedlitawii ogółem 481 cudzoziemców, między tymi 245 Węgrów.

Wiedeń, 7 stycznia. Zmarł tu na influenza profesor dr. Brücke.

Budapeszt, 7 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza Najw. reskrypt, zwolujący nowo Sejm węgierski na 18 lutego; oraz okólnik ministra spraw wewnętrznych, zarządzający ogólne wybory do Sejmu na czas od 28 stycznia do 6 lutego.

Berlin, 7 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* nazywa ostatnie pogłoski giełdowe o rzekome zblizeniu się handlowo-politycznem Niemiec do Rosyi, nieuzasadnionemi.

Berlin, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) W kołach tutejszych powitano z wielką radością wiadomość o wizycie, złożonej Monarsze Austro-Węgier przez króla Karola i następcę tronu rumuńskiego. Wizyta ta bowiem dowodzi jasno, że wszystkie zabiegi Rosyi, co do pozyskania sobie Rumunii, pozostały bezowocnemi.

Berlin, 7 stycznia. (*Telegram pryw.*) Odebrano tu z Teheranu następującą telegraficzną wiadomość:

Tłumy pospólstwa otoczyły dnia 4 b. m. pałac szacha, domagając się zupełnego zniesienia monopolu tytoniowego. Jeden z synów szacha i minister wojny starali się na próżno uspokoić tłum, który z każdą chwilą wzrastał i przybierał coraz groźniejszą postawę.

Ostatecznie zarekwirovano wojsko, które dało ognia do ludności. Cztery osoby padły na miejscu, wiele jest rannych. W Teheranie i na prowincyi panuje wielkie wzburzenie, a zaburzenia ponawiają się bezustannie.

Drezno, 7 stycznia. Ogólny stan zdrowia królewicza Jerzego jest zadowolający.

Warszawa, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) Minister skarbu zezwolił na przewożenie *transito* z Austrii zboża przez lądowe komory celne w Wołoczyskach, Radziwiłłowie, Ungeni, Sosnowcach i Granicy.

Petersburg, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) W ministerstwie handlu obraduje złożona niedawno komisya, która ma wypracować wnioski dla podniesienia handlu morskiego.

Z okolic zamieszkałych przez kolonistów niemieckich, nadechodzą ciągle skargi, iż agitatorowie rosyjscy usiłują wszelkimi sposobami podżegać przeciw nim ludność wiejską.

Paryż, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) Przybył tu delegowany rosyjskiego ministerstwa finansów, celem nowej operacyi finansowej, przez którą rząd rosyjski otrzymał szybko większą sumę w gotówce. Oprócz tego idzie o ulokowanie wielkiej części pożyczki 500 milionowej, którą minister Wysznegradzki musiał napowrót podjąć.

Pallanza, 7 stycznia. Przybył tu król rumuński, powitany przez władze lokalne. W przystani oczekiwała okrętu królowa, która świetnie wyglądała. Przy powitaniu uściskali się królewscy małżonkowie.

Bruksela, 7 stycznia. Pogłoski, które obiegały wczoraj rano, jakoby królowa nagłe zachorowała, według autentycznych informacyi są bezzasadne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcje kredytowe 294-50, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych 206-90, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 92-22, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100-30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. pr. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 57-95. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcje kredytowe 294-50, Alp. Tow. górnicze 63—, Węgierskie akcje kredytowe 332-75, Akcje anglo-austriackie 158-75, Akcje banku Union 232—, Akcje kolei Karola Ludwika 210—, Akcje kolei Północnej 284-75, Akcje kolei Południowej 90-87, Losy tureckie 32-75, Akcje kolei państwowej 291-25, Akcje kolei Lwowsko-Czernewieckiej 244-25, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198-50, Wiedeńskie losy komunalne 151—, Akcje tytoniowe 163-75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104-75, Akcje kolei Elbetal 232—, Akcje banku dla krajów koronnych 206-75, 4-pr. węgierska renta złota 106-80, Akcje banku związkowego 110-25, Rubel papierowy 1-16—, Węgierska renta papierowa 102-15. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 21-50 do 21-75 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 21-10 do 21-12 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 217— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 49-80 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 57-10 — fr

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreshowiecki.

L. 8430 [55 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Kisielewicz w kwocie 100 zł. zpn., odbędzie się dnia 29 stycznia i 1 marca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh 770 gminy Giedlarowa objętej, Katarzyny Osip własnej.
 Cena wywołania 600 zł.
 Wadyum 60 zł.
 Resztę warunków przejrzyć można w tut. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Leżajsk, 22 września 1891.

L. 4515 [56 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludmiły Butkowej w kwocie 10 zł. zpn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 27 stycznia i 24 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lwh. 1029 ks. gr. gminy Rycerki górnej na Piotra Zawadę, syna Marcina zapisanej.
 Cena szacunkowa i wywołania 165 zł.
 wal. austr.
 Wadyum 16 zł. 50 ct.
 Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Roman Grabowski.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Miłówka, 23 września 1891.

L. 5788 [57 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława Płowuchy pw. Wawrzyńcowi Misiarzowi (Gajdasowi) pto 100 zł. zpn., rozpisana została egzekucyjna licytacja
 a) realności lwh. 218,
 b) 32/120 części realności lwh. 368,
 c) 2/5 części realności lwh. 847 ks. gr. gm. Nieledwi, dłużnika Wawrzyńca Misiarza własnej, na dzień 28 stycznia 1892 i na dzień 3 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum 83 zł.
 Cena szacunkowa 830 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Roman Grabowski.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzyć w ts. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Miłówka, 20 października 1891.

L. 7477 [61 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie G. Neidlingera przeciw Mendlowi Steiner pto 21 zł. 50 ct. zpn., ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w Zabłotowie pod lk. 117 wykazem hip. 1074 objętej na 800 zł. oszacowanej w dniach 27 stycznia 1892 i 29 lutego 1892 każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano odbyć się mającą a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.
 Akt oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejżenia.
 Wadyum wynosi 80 zł.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Zabłotów, 13 października 1891.

L. 12101 [8423 2-3]
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 182 gm. Bełeżuja objętego Wasyla Mykietiuł Jakiema własnej na rzecz Benziana Taubmana pto 96 zł. wa. zpn.
 Cena wywołania 755 zł.
 Wadyum 75 zł. 50 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem adw. w Sniatynie dr. Schaefer.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Sniatyn, 22 listopada 1891.

L. 13488 [8474 2-3]
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Tow. zalicz. w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 80 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności, spadkobierców Jurka Hłumyja należącej, wyk. hip. 1. 1002 ks. gr. dla I. dzielnicy m. Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 3 lutego i 2 marca 1892 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, przed pomienioną realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 431 zł. 43 ct. aw., która służyć ma i znie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana; że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 43 zł. 14 ct. z. do rąk komisji licytacyjnej zło-

żyć; że dla wszystkich tych, którymy uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby naj rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Hlnickiego z substytucją adw. dr. Kaweckiego został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrżane.
 Kołomyja, 21 listopada 1891.

L. 16531 [8507 2-3]
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 345 zł. zpn., 345 zł. zpn. i 4876 zł. 16 ct. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. i akc. Banku hipot. we Lwowie odbędzie się dnia 3 lutego 1892 i 2 marca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Fiderera własnej, pod l. sp. 131 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. 1. 186 ks. gr. gm. m. Tarnopola objętej.
 Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 15000 zł. wa.
 Wadyum 1500 zł. aw.
 Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli którzyby po dniu 3 grudnia 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymy uchwala niniejsza względem dozwolona licytacji lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Binde- r a p. adw. dr. Axelrada zastępcą tegoż. Tarnopol, dnia 5 grudnia 1891.

L. 6740 [36 2-3]
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 217 według wyk. hip. 1. 808 w Turce objętej Estery Leibner własnej na rzecz Leiby Herzlicha pto 120 zł. zpn.
 Cena wywołania 600 zł.
 Wadyum 60 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
 Dla hipot. wierzycieli ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego.
 Turka, dnia 30 września 1891.

L. 11486 [59 2-3]
 Tarnobrzegi Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należitości Adama Grzywacza w kwocie 200 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 stycznia i 16 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 276 ks. g. gm. Gorzyce.
 Cena wywołania 353 zł. 21 ct.
 Wadyum 36 zł.
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Tumidajewicz w Tarnobrzegu.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Tarnobrzeg, dnia 16 grudnia 1891.

L. 6697 [44 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Ensla w kwocie 21 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 19 stycznia i dnia 16 lutego 1892 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Małany i Hrynia Petrykaninów w Stynawie wyżej położonej.
 Cena wywołania 425 zł.
 Wadyum 42 zł. 50 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie i oszacowania przejrzyć można w aktach ts. registratury.
 Skole, 5 listopada 1891.

L. 6201 [8549 2-3]
 C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Iwańskiego odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację 1/7 części realności lwh. 92 gm. kat. Wadowice objętej, Jana Stankiewicza własnej w dniu 4 lutego 1892 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 3 marca 1892 także poniżej kwoty 42 zł. 57 1/2 ct. jako ceny szacunkowej.
 Wadyum wynosi 4 zł.
 Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.
 Wadowice, 12 grudnia 1891.

L. 7231 [33 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 45 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Salamona Freunda w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 45 gm. kat. Rozdziałowice objętej dłużnika Aleksandra Hyndy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 lutego 1892 i 9 marca 1892 każdym

razem o godz. 10 przed przed południem.
 Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Marceli Ruxer w Rudkach.
 Wadyum wynosi 10 prc.
 Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej! ceny szacunkowej a na drugim także niżej tej ceny.
 Z c. k. Sadu powiatowego.
 Rudki, dnia 30 listopada 1891.

L. 4744 [8592 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 200 zł. w. a. zpn. na rzecz Mikołaja Greniucha publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 181 gm. kat. Zubowost objętej do Jędrzeja Sytara należącej na dzień 4 lutego 1892 i na dzień 10 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.
 Cena wywołania 1300 zł. aw.
 Wadyum 130 zł.
 Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.
 Bliższe warunki i wyciąg hipot. przejrzyć można w Registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Mosty wielkie, dnia 30 września 1891.

L. 9248 [32 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Herscha Götzlera w kwocie 23 zł. 13 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 26 stycznia i 25 lutego 1892 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części ciała hip. nr. 119 i 1/6 części ciała hip. wyk. nr. 120 ks. gr. gm. Poraj Jana Mołczana własnych.
 Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.
 Cena wywołania 168 zł.
 Wadyum 16 zł. 80 ct.
 Inne warunki w sądzie przejrzyć można.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Lisko, dnia 20 listopada 1891.

L. 16585 [34 2-3]
 Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Bienstocka w kwocie 190 zł. zpn. zostanie połowa realności wyk. hip. 75 ks. gruntowej Stryj Sussmana Klarsfelda własna dnia 26 stycznia i 25 lutego 1892 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 491 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
 Wadyum 49 zł. 10 ct. aw.
 O tem zawiadamia się nieznanymi wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Altmana w Stryju.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki można przejrzyć w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Stryj, dnia 19 września 1891.

L. 7701 [45 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klägera w kwocie 115 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 19 stycznia i dnia 16 lutego 1892 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Oryniaka l. wyk. hip. 110 i realności Petra Iwanykowicza l. wyk. hip. 136 tudzież 4/8 części realności l. wyk. hip. 137 ks. gr. gm. kat. Pohar objętych.
 Cena wywołania 257 zł. 50 ct.
 Wadyum 25 zł. 5 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w aktach tutejszo sądowej registratury.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Skole, 5 listopada 1891.

L. 6179 [37 2-3]
 C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. w Lwowie w kwotach 149 zł. 10 ct. i 149 zł. 10 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 4 lutego i 10 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 88 w Brzeżanach położonej wedle wyk. hip. 1. 590 własności Jakóba Jonasza 2 im. i Elki Keller vel Kaller stanowiącej.
 Cena wywołania wynosi 7000 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.
 Wadyum ustanowione na kwotę 700 zł.
 Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć lub nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny

kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadłały.
 Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.
 O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 18 sierpnia 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymy uchwala niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapisać mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Madeyskiego ze substytucją p. adw. dr. Schätzla jako też za pomocą niniejszego edyktu.
 Brzeżany, 19 grudnia 1891.

L. 5758 [8418 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 72 zł. 38 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalicz. w Limanowej w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wh. 269 gm. kat. Koniny Nk. 29/33 objętej dłużnika Jana Cichorza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 lutego i 11 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowej.
 Cena wywołania 1366 zł. 91 ct.
 Wadyum wynosi 136 zł. 69 ct.
 Mszana dolna, 31 października 1891.

L. 6812 [9 3-3]
 Dnia 15 stycznia i 12 lutego 1892 każdym razem o godz. 9 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności objętej whl. 31 ks. gr. gm. Zręczycze, Jana Kaczmarczyka syna Franciszka własnej na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni pto 80 zł. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2978 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże.
 Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
 Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.
 Reszta warunków i wyciąg hipot. w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dobrezyce, 5 października 1891.

L. 2441 [13 3-3]
 Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Aberdama w kwocie 169 zł. 29 ct. zpn. zostanie realność pod lk. 221 w Staremieście Izraela Hausmana własna dnia 27 stycznia 1892 i dnia 24 lutego 1892 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 950 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
 Zakład wyciągi 95 złr. aw.
 O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 30 października 1891 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Staremiasto, 30 października 1891.

L. 9893 (8397 3-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 47/5 i 49/4 w Chaszczowie spadkobierców Michała Czegus własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 137 zł. 27 ct. zpn.
 Cena wywołania 300 zł.
 Wadyum 30 zł.
 Protokół opisanie i oszacowania wolno przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego w Turce.
 Z c. k. Sadu powiatowego.
 Turka, dnia 14 listopada 1891.

L. 9895 (8396 3-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 10 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 37/100 w Chaszczowie Antoniego Pawluka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 86 zł. 87 ct. zpn.
 Cena wywołania 150 zł.
 Wadyum 15 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie wolno przejrzyć w tus. Registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego.
 Z c. k. Sadu powiatowego.
 Turka, dnia 30 października 1891.

L. 12391 [8489 3—3]

W dniach 29 stycznia i 4 marca 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności należącej do masy spadkowej Błażeja Kowalskiego i Maryi Kowalskiej pod lk. 388 w Jarosławiu na leżajskim przedmieściu położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensji masy spadkowej Ludwiki Krogulskiej w kwocie 200 zł.

Cena wywołania 3000 zł.
Wadyum 300 zł. aw.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzyli ustanowiono adw. dr. Grabowskiego w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
Jarosław, dnia 7 listopada 1891.

Konkursa.

L. 173 [27 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu poszukuje odpowiednio uzdolnionego dyetaryusza za wynagrodzeniem miesięcznym 25 zł. wal. austr.

Zgłoszenia z świadectwami należy nadsyłać do ts. Naczelnictwa.
Sokal, 30 grudnia 1891.

L. 623 [17 3—3]

Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza w Rudkach lub innej posady w naszym okręgu opróżnić się mającej, rozpisujemy niniejszy konkurs do dnia 20 stycznia 1892 r.

Ubiegający się o tę posadę mają w powyższym terminie swoje podania należycie udokumentowane przez swoją przełożoną władzę wnieść do podpisanej c. k. Izby notaryalnej.
C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka.
Przemysł, 19 grudnia 1891.

L. 11 [66 1—3]

Jest do obsadzenia posada wóznego sądu powiatowego w Rozwadowie z przydzieleniem do sądu obwodowego w Rzeszowie z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywnym 25 proc., umundurowaniem i prawem postępowania na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wóznego wnosić należy do 5 lutego 1892 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 2 stycznia 1892.

Jpadłości.

L. 43 [49 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Józefa Deutschmeister, nieprotokołowanego kupca towarów sukiennych i bławatnych, w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądu powiatowego p. Schwarczowi w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Nathana Apfla w Drohobyczu, a zastępcą p. adw. dr. Wohlernera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w samborskim sądzie obwod. wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 5 marca 1892. o godzinie 10 rano ustanawia się, przed komisarem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1892 o godzinie 10 rano w obec komisara konkursowego.

Zarazem zawiadania się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić ma-

ją, inaczej bowiem na wniosek komisara konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 2 stycznia 1892.

L. 15836 [67]

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu ogłasza, że dla masy konkursowej Leona Thorna zamianowano p. adw. dr. Władysława Jahla stałym zarządcą tejże masy konkursowej, zaś p. Nathana Kurzmaną tegoż zastępcą obu w Jarosławiu zamieszkałych.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemysł, 19 grudnia 1891.

Wyroki prasowe.

L. 24037 [62]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. i §. 37 u. pr., że treść pisma ulotnego pod napisem „Odezwa o żalobie narodowej na rok 1892“ z podpisem „Związek narodu polskiego“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk. i występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego pisma.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 30 grudnia 1891.

Kuratele.

L. 6733 [42]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu uchwałą z dnia 26 czerwca 1891 l. 2551 uznał Stanisława Srokę za umysłowo niedołęznego, kuratorem jego Michał Sroka ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 24 października 1891.

L. 18712 [51]

Ołena Plekan, dwowa po Wasylu Mikołaju Plekanie właścicielka realności w Czerchawie, uznana marnotrawczynią.

Kuratorem Mikołaj Tusyn rolnik w Łukawicy.
Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegow.
Sambor, 17 października 1891.

L. 12218 [26]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach, na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22 bm. l. 20242 ogłasza, że Jan Filipek z pod nr. 14 w Iwierzycach, uznany za marnotrawcę, pozostaje pod kuratelą Macieja Filipka z Iwierzyc.
Ropczyce, 31 października 1891.

L. 9529 [8594 1—3]

Hrycka Prodaniuk, Wasyla z Tuczap uznaje się na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 17 października 1891 l. 13079 umysłowo chorem.

Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Karpiuka z Tuczap.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 7 listopada 1891.

L. 8984 [41 1—3]

Jędrzej Początek syn Jana z Rudawki koło Birczy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Porembalskiego z Rudawki.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 9 października 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17515 [8569 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zenona Lasuhera, że na prośbę Samuela Bera Hellmana i Leyby Hellmana z dnia 4 grudnia 1891 l. 17515 o wykreślenie ostrzeżenia w poz. 2 karty C. majetności Zuraki „Skit“ wykazem hip. l. 348 objętej skutecznego, wyznaczono do jego przesłuchania ro myśli §. 45 ust. hip. termin na dzień 16 lutego 1892 o godz. 10 rano w B. II. tutejszego sądu i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Mandyczewskiemu, z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacji lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, d. 12 grudnia 1891.

L. 11805 [8568 2—3]

Na prośbę c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Nahujowicach, wzywa się posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 6501 opiewającej na gr. kat. cer-

kiew w Nahujowicach z pierwotną wkładkową 61 zł. 62 ct. wniesioną na dniu 11 grudnia 1890, by takową w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu ta książeczka wkładkowa amortyzowaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 27 października 1891.

L. 11756 [8572 2—3]

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Dawida 2 im. Moritza, że przeciw niemu wniosł Mojżesz Halpern pozew drob. o zapłacenie 50 zł.

Na pozew ten, który ustanowionemu kuratorowi Peretziowi Silberowi doręczono, wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 lutego 1892 o godzinie 9 rano.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kamionka str., 15 grudnia 1891.

L. 33300 [8245 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Ostaszewskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de prs. 27 listopada 1891 l. 33300, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 430 zł. zpn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 grudnia 1891 l. 33300, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Hubaczkowi z substyt. cyą adw. dra Lewartowskiego w Krakowie, i poleca Michałowi Ostaszewskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 4 grudnia 1891.

L. 674 [8582 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa:

a) niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Agnieszki Antoniny Janocha ze Zborowa a to Zofię Libel, Juliana Moncibowicza i Jana Janochę, względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże; tudzież

b) niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Mikołaja Gudziaka z Pomorzana, a to Aleksandra Gudziaka, Jana Gudziaka, Józefę Pikulską i Mateusza Pikulskiego, względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, by najdalej do końca grudnia 1891 podjęli z c. k. Urzędu podatkowego jako spółnej kasy sieroczej w Zborowie przechowane sumy, a to ad a) w kwocie 49 zł. 5 ct., ad b) w kwocie 33 zł. 68 ct., gdyż po upływie powyższego terminu rzezone sumy do depozytu sądowego przeniesione i korzystnie ulokowane zostaną.

Zarazem zawiadamia się rzeczonych spadkobierców, że dla nich kuratora w osobie Jana Rudnickiego w Zborowie ustanowiono i temuż kuratorowi odnośne uchwały, a w szczególności uchwałę spadkową i dekret dziedzictwa po śp. Antoninie Agnieszce Janocha z 1 kwietnia 1879 l. 2998 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, 10 września 1891.

L. 6752 [4 2—3]

W skutek pozwu Szymona Poręby przeciw Annie z Marciszów Porębowej pozwanej o rozdział od stołu i łoża, wzywa się pozwaną z życia i miejsca pobytu niewiadomą, aby na terminie dnia 18 lutego 1892 o godzinie 9 rano do rozprawy wyznaczonym stanęła, lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu potrzebnych środków obrony udzieliła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sobie samej przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 24 października 1891.

L. 4392 [8386 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdzu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Ilków, iż dnia 4 kwietnia 1887 zmarł w Podhajczykach Leś Ilków Krycia bez pozostawienia ostatniej woli rszporządzenia i wzywa go, aby w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniosł deklarację do spadku po Lesiu Ilków, ileże w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Jakowem Ilków pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gwoździec, 3 września 1891.

L. 5785 [8391 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po Józefie Złockiej a to: jej siostrze Salomei Barzewiczowej, Tekli Ła-

zowskiej i Franciszki Zbierchowskiej a względnie niewiadomych ich sukcesorów, tudzież dzieci po jej bracie śp. Józefie Złockim a to: Józefy Znamierowskiej, Justyny Baczynskiej, Anieli Marynowskiej, Genowefy Złockiej i Wiktora Złockiego a względnie niewiadomych ich sukcesorów, że w sprawie doręczenia im orzeczenia c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 18 marca 1889 l. 4539 względem uznania za płynny podatku od niepłynnych długów spadkowych po Józefie Złockiej w kwocie 51 zł. 17 ct. jednocześnie ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie i temuż powyższe orzeczenie doręczono, tudzież, że przeciw temu orzeczeniu można wnieść rekurs w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia jego doręczenia — a względnie ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ wprost do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, w przeciwnym bowiem razie na żądanie tejże Dyrekcyi — ściągnięcie rzezonego podatku z fundusów spadkowych zarządzane będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 31 października 1891.

L. 1799 [8385 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji tabularnej z dnia 27 grudnia 1890 l. 7790 w sprawie zgłoszenia Rivena Alster prawa własności do parceli budowl. l. kat. 62 z częścią parc. gr. l. kat. 223 wyk. hip. l. 207 ks. gr. gm. kat. Baligród objętej dla niewiadomej z miejsca pobytu Beili Dwojry dw. im. Löffelstiel kuratorem p. Natę Sichernana z Baligrodu.

O czym się Beilę Dwojrę dw. im. Löffelstiel celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 16 maja 1891.

L. 40154 [8410 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Kamma, — że w sprawie egzekucyjnej Leontyny Münz przeciw Edwardowi Salomonowi pto 75 zł. zpn. — ustanowiony został dla niego kurator ad actum w osobie adw. dra Walentego Staniszewskiego i wzywa go, aby temuż kuratorowi informacji potrzebnej do zastępowania jego interesów w sprawie pomienionej dostarczył.

Kraków, 18 listopada 1891.

L. 14471 [8 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1892 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu ogłaszane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 22 grudnia 1891.

L. 8977 [8420 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 8 stycznia 1888 zmarł w Rymanowie beztestamentalnie Zaleł Witztum. — Gdy Sądowi miejsce pobytu syna spadkodawcy Samuela Witztuma niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się u Sądu tutejszego i do spadku się oświadczył, gdyż po bezowocnym upływie tego czasokresu rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim i resztą spadkobierców przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 18 grudnia 1891.

L. 20306 [47 2—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Roman Madeyski mianowany c. k. notaryuszem w Zatorze po wykonaniu w dniu 29 grudnia 1891 przysięgi dla notaryusza przepisanej, upoważnionym zostaje do objęcia urzędu swego.

Kraków, 29 grudnia 1891.

L. 7150 [8441 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Kremnitzera a w razie tegoż śmierci jego niewiadomych z życia, miejsca pobytu i imienia spadkobierców. — że Feibisch Pion wniosł przeciw niemu pozew de praes. 1 października 1891 l. 7150 o wpis wykreślenia sumy 145 złr. pols. czyli 36 zł. 25 ct. wa. ze stanu biernego ciała hipotecznego, objętego 19 wykazem hipotecznym księgi gruntowej miasta Złoczów — że termin do obrony pisemnej zakreślony został na dni 90 i że kuratorem dlań adw. dr. Billeta ze Złoczowa ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, by do ustanowionego kuratora się zgłosił i jemu potrzebne środki obronne dostarczył, względnie innego obrońcę sobie wybrał — gdyż inaczej wyniknąć zdają mogące złe skutki, sam sobie przypisać będzie winien.

Złoczów, d. 10 października 1891.

L. 19703 [8409 2-3]
C. k. Sąd powiatowy m. d. g. w Kołomyi, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kozwana, że celem doręczenia jemu tus. uchwały hipotecznej z dnia 31 marca 1890 l. 3569 ustanowiono dla niego Iwana Hryniuka z Oskresiniec kuratorem ad actum.
Kołomyja, dnia 16 grudnia 1890.

L. 13449 [48 1-3]
Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Helenę Jaworską, zaintabulowaną za właścicielkę majątku części „Sielec“ wykazem hip. l. 651 księgi grunt. tegoż Sądu objętej, że pod dniem 28 listopada 1891 do l. 13449 wniosła Jan Sielecki Skrebeczowicz czyli Skrebeciowicz przeciw niej pozew o uznanie go za właściciela położonych w Sielcu a wyk. hip. l. 651 tus. księgi grunt. objętych parcel lk. 69 bud. i grunt. lk. 376, 528, 1037, 1062, 1109, 1182, 1205, 1229, 1292, 1409, 1465, 2740, 2786, 3221 i 3222 tudzież o przyznanie mu prawa do pobrania wynagrodzenia propinacyjnego z tejże całej majątkości, że zadekretował takowy uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego i doręczył takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum tutejszemu adw. Aleksandrowi Błońskiemu z zastępstwem tutejszego adw. dr. Budzynowskiego do wniesienia obrony do dni 90 pod rygorem §. 32 post. sąd. z wezwaniem, aby udzieliła ustanowionemu kuratorowi wyczerpującą informację do obrony potrzebną, lub obrała sobie innego zastępcę prawnego i tegoż temu Sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 1 grudnia 1891.

L. 17901 [54 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Kazimierza Majkowskiego, że Majer i Anna Firstenfeldowie, Berl i Róża Głazerszy wniosli przeciwko nim pozew de pres. 17 listopada 1891 l. 17901 o uznanie pretensyi 150 zł. w stanie biernym realności 162 w mieście Jarosławiu zaintabulowanej, za zadawnioną, który uchwałą z 3 grudnia b. r. l. 17901 do postępowania ustnego, zadekretowano, i do rozprawy termin na dzień 25 stycznia 1892 wyznaczono.
Kuratorem dla tychże spadkobierców Kazimierza Majkowskiego, ustanowiono adw. dra Jahla w Jarosławiu.
Jest tedy rzeczą tych spadkobierców albo innego zastępcę sobie obrać i Sądowi przedstawić, albo ustanowionemu kuratorowi odpowiednich udzielić informację, gdyż w przeciwnym razie, wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 3 grudnia 1891.

L. 61751 [75 1-3]
C. k. Sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Bergera celem doręczenia mu zaocznie zapadłego przeciw niemu i dr. Zygmuntowi Bergerowi w sprawie Elizy Goldstein o 45 zł. zpn. tusąd. wyroku z dnia 29 października 1890 l. 48729 ustanawia dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dra Szymona Fläschnera i temuż wyrok ten równocześnie doręcza.
Zarazem wzywa się pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi odpowiedniej informacji udzieliłi ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.
Lwów, 19 grudnia 1891.

L. 47376 [77 1-1]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości iż w skutek prośby Hermana Einänglera do zostało postępowanie w celu amortyzacji zaginionego stampiglia: „Gebhardt & Christianus, magazyn porcelany i szkła we Lwowie“ opatrzonego wekslu z daty: Lwów dnia 27 czerwca 1891 na 250 zł. opiewającego w cztery miesiące od daty płatnego przez Hermana Einänglera wystawionego a do pp. Gebhardta & Christianusa we Lwowie adresowanego i przez tychże ostatnich akceptowanego opatrzonego na odwrotnej stronie podpisem Hermana Einänglera.
Wzywa się przeto każdego posiadacza tego wekslu, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za pozabawiony wszelkiej mocy uważany będzie, zaś ci, którzy z wekslu tego są zobowiązani, do żadnego wcale wyvodu i odpowiedzialności w tym przedmiocie nie będą obowiązani.
Lwów, 19 grudnia 1891.

L. 21980 [8481 1-3]
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze zawiadamia nieznaną z życia i miej-

scą pobytu spadkobierców Józefa i Teresy Wannennmacherów, że dnia 20 listopada 1891 do l. 21980 wniosła przeciw nim Marya Rożałowska pozew o wykreślenie z realności wykazem hip. 16 gminy kat. Czukwi objętej, prawa zastawu i obowiązku na karcie C. poz. 1 zaintabulowanego, który to pozew ustanowionemu dla nich w osobie adw. dra Brylińskiego w Samborze kuratorowi doręczono i termin do rozprawy ustnej na dzień 29 lutego 1892 godzinę 10 przed południem wyznaczono.
Wzywa się przeto pozwanych spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześniej potrzebnej informacji udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wskazali, inaczej złe stąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.
Sambor, 26 listopada 1891.

L. 10973 [8461 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Horodence wzywa Branę Rindner, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu wniosła deklarację do spadku po Majerze Geldner zmarłym dnia 30 stycznia 1886 w Czernelicy, w przeciwnym bowiem razie tejże kurator Dorofiej Ławrów deklarację w jej imieniu złoży.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenska, 11 sierpnia 1889.

L. 14317 [8475 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem posiadacza wydanej przez kasę oszczędności w Przemyślu karty z daty 3 września 1891 Nr. 14037 opiewającej na złożony w tejże kasie przez R. A. Janeczka, celem zabezpieczenia podjętej pożyczki w kwocie 32 zł. zastaw składający się z 6 srebrnych łyżek, siedmiu łyżeczek, sześciu noży, chochelki i sitka łącznie na kwotę 48 zł. ocenionych, aby w przeciągu jednego roku 45 dni tem pewniej się zgłosił i z posiadaniem tej karty się wykazał ileż w razie przeciwnym karta wspomniana za pozbawioną mocy uznana zostanie.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 5 grudnia 1891.

Ч. 8497 (8456 1-3)
Ц. к. Судъ окружный въ Золочевкѣ оукѣдомляе изъ жита и мѣстца пребывана незвѣстныхъ Тересѣ изъ Ржевскихъ Радзивиловой, наследниковъ Юсифа Ямвского изъ имени и прозвища незвѣстныхъ, Яннъ зъ Кантовъ Яисмонтовъ, Франца Яисмонта и Юсифа Мицакевича а въ случаю ихъ смерти незвѣстныхъ ихъ наследниковъ, що изъ причины внесеного въ тѣтейшомъ судѣ дня 2 грудна 1891 ч. 8497 позевъ черезъ Янца Семенныя противъ 1. Конкентъ О. Доминикандъ въ Подкамени черезъ ц. к. Прокураторію Екаресъ въ Львовѣ и незвѣстныхъ изъ жита и мѣстца пребывана, 2) Тересѣ изъ Ржевскихъ Радзивиловой, 3) Наслѣдниковъ Юсифа Ямвского изъ имени и назвища незвѣстныхъ, 4) Яннъ зъ Кантовъ Яисмонтовой, 5) Франца Яисмонта, 6) Юсифа Мицакевича о право власности до парц. грѣнт. ч. к. 1582, 1598, 1599, 1600 громады кат. Озеранки обнатыхъ выкупот. 296 маестности табларной съ п. н. въ цѣли застѣпована изъ мѣстца пребывана и жита позваныхъ, взглядно тыхже незвѣстныхъ наследниковъ въ перевести маючымъ са процесъ на ихъ коштѣ и неопасностью краторомъ тѣтейшого адвоката дра Гейне постановленый вѣстакъ.
Гыывае са протсе позваныхъ взглядно тыхже наследниковъ, абы са до оустановленого кратора зголосили емьскон средства оборонныи подали, даже въ противномъ разѣ, злѣи наследства самы сокѣ приписати вѣдѣть мѣсткан.
Золочевкѣ, 5 грудна 1891.

L. 10839 [8356 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Metzlera, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 23. czerwca 1891 l. 7313 w sprawie tabularnej Mojżesza Litwaka o zaintabulowanie go za właściciela posiadłości wyk. hip. l. 162 księgi gruntowej gminy Dolina dz. I. z wyjątkiem parceli budowl. l. kat. 1182 ustanowiono kuratora w osobie Michała Dorna z Doliny.
Dolina, dnia 15 września 1891.

L. 12428 [8407 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Piasiewicza Krynickiego względnie tegoż z nazwisk, życia i miejsca pobytu nieznaną spadkobierców, że w sprawie wytoczonej przeciwko nim przez Zdzisława Krynickiego o uznanie za zgasył obowiązkowi zwrócenia kwoty 280 zł. M. K. zaintabulowanego na dobrach części Krynica ustanowiono im kuratorem p. adwokata dr. Justyna Witza ze substytucją p. adwokata dr. Wincentego Chłopeckiego.
Sambor, 17 listopada 1891.

L. 7073 [8442]
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ustanawia w sprawie tabularnej Jana Galasa o zaintabulowanie w miejsce Anny Galas prawa własności 1/11 części ciała hip. whl. 317 ks. gr. gm. Nagoszyn dla Jana Galasa dla niewiadomej z pobytu Anny Galas kuratorem Jana Kobosa i jemu doręcza rezolucją z d. 23 marca 1891 l. 2237 pozwalającą intabulacji prawa własności 1/11 części realności whl. 317 ks. gr. gm. Nagoszyn w miejsce Anny Galas dla Jana Galasa.
C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, 24 października 1891.

L. 16039 [8440 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, iż na prośbę dr. Augusta Krzysztofowicza uchwałą z dnia dzisiejszego wdrożył względem książeczki udziałowej przez Towarzystwo zaliczkowe w Kaluszu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką pod dniem 26 września 1883 Nr. 499 na 50 zł. wystawionej na imię dra Augusta Krzyształowicza opiewającej — a przez tegoż rzekomo zgubionej — postępowanie amortyzacyjne — przeto wzywa wszystkich, którzy by powyższą książeczkę udziałową w ręku mieli, aby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, tem pewniej takową sądowi przedłożyli, ile że takowa uznana zostanie po upływie tego terminu na dalszy wniosek dra Augusta Krzyształowicza za umorzoną.
Stanisławów, 14 listopada 1891.

L. 15298 [8452 1-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ustanawia w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Eisigowi Alpern i Tow. pt. 670 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Eisiga Alperna kuratorem adwokata dr. Staubera z substytucją adwokata dr. Dębickiego w Kołomyi i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 14 listopada 1891 l. 14679 dla Eisiga Alperna przeznaczony.
Kołomyja, 28 listopada 1891.

Wyroki prasowe.

31 300 (16)
Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5 November 1891, Z. 1349, die Weiterverbreitung der Nummer 3584 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ (Morgenausgabe) vom 1 November 1891 wegen des Artikels „Il primo Congresso della Lega nazionale“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5. November 1891, Z. 1345, die Weiterverbreitung der Nummer 3583 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ (Morgenausgabe) vom 31 October 1891 wegen des Artikels „Le elezioni in Istria“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5. November 1891, Z. 1339, die Weiterverbreitung der Nummer 506 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 30 October 1891 wegen des Artikels „Le condizioni gravissime dell' Istria interna — Portole 29“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5. November 1891, Z. 1346, die Weiterverbreitung der Nummer 302 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 31 October 1891 wegen des Artikels „Ancora sulle elezioni“ nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 November 1891, Z. 1351, die Weiterverbreitung der Nr. 5209 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 3 November 1891 wegen des Artikels „Mentana“ nach § 305 St. G. und „Giustizia per tutti — Zara 31“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 November 1891, Z. 1352, die Weiterverbreitung der Nummer 3586 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ (Abendausgabe) vom 3 November 1891 wegen des Artikels „Morte di un difensore di Venezia“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 November 1891, Z. 1371, die Weiterverbreitung der Nummer 5215 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 9 November 1891 wegen des Artikels „Il Prete — Zara 8“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 November 1891, Zahl 1367, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 5 November 1891 wegen des Artikels „Brzójavi Nase Sloga“ nach § 65 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1891, Z. 1399, die Weiterverbreitung der Nummer 313 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 5 November 1891 wegen des Artikels „Dopo la lotta — Capodistria“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1891, Z. 1426, die Weiterverbreitung der Nummer 321 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 20 November 1891 wegen des Telegrammes „Bucarest 20“ nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1891, Z. 1427, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „L'Operaio“ vom 20 November 1891 wegen des Artikels „La crisi del lavoro“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1891, Z. 1420, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 19 November 1891 wegen der Artikel: „Iz Buzeta pisu nam 25 Oktobra 1891“ nach §§ 302 St. G. und „Nova slika ig hravatska proviesti“ nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 10 December 1891, Z. 14567, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Baltimorske listy“ vom 28 October 1891 nach den §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 15 December 1891, Z. 9538, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 12 December 1891 wegen des Artikels: „V Praze, 10 pros. (Puv dop. „Pol.“) nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 4 December 1891, Z. 13715, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Raspis“ vom 30 November 1891 wegen des Artikels: „Smes“ — „Do pamatniku nasemu priza — ci!“ (Gedicht) und ienes beginnend: „A. Vis, ze je sazed...“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 12 December 1891, Z. 14064, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Delnickie listy“ vom 9 December 1891 wegen des Artikels: „Zpravy politicke. Rakousko“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 30 November 1891, Z. 7136, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 23 November 1891 wegen des Artikels: „Prava bruka Hohenwartov Klub“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2483 [8493 1-3]
Nieznanych z miejsca pobytu Wasyla i Parankę Wojtowiczów zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta jako prawonabywey masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw nim pto 50 zł. zpn. realność ich w Cholojowie egzekucyjnie oszacowaną została a protokół ten uchwałą tu sądową z 12 lutego 1884 l. 1170 do wiadomości sądu przyjęty został, i że kuratorem dla nich adwokata dr. Altera z Radziechowa ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 31 marca 1891.

L. 18227 [8455]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że w roku 1892 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach: „Gazeta lwowska“ i „Wiener Zeitung“, zaś co do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w gazecie lwowskiej ogłaszać będzie.
Stanisławów, 20 grudnia 1891.

L. 2442 [8444 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w dniu 18 stycznia 1866 w Żywcu zmarł Franciszek Herman c. k. woźny bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia — a do spadku konkurują tegoż ustawowi dziadzi, mianowicie po zmarłym synie Ferdynandzie wnuki Franciszek Ferdynand i Ryszard Hermanowie — córka Paulina z Hermanów zamężna Schusteritz, córka Ludwika zamężna Korzeniowska i córki Adelajda Herman i Marya Herman.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Pauliny z Hermanów zamężnej Schusteritz nie jest znane, przeto wzywa się taką, aby w przeciągu jednego roku od niżej wy-

rażonego dnia w tut. c. k. Sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacja spadku z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla tejże Pauliny Schusteritz kuratorem adw. dr. Władysławem Bogdanim w Żywcu przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 26 czerwca 1889.

L. 32844 [8082 2-2]
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu J. R. Ornsteina, że przeciw niemu wniosł L. Zajonc pozew de prs. 24 listopada 1891 L. 32844 o wydanie

nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 rubli, i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 listopada 1891 L. 32844 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Rothweinowi z substytucją adw. dra Kleina w Krakowie i poleca J. R. Ornsteinowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 27 listopada 1891.

L. 18041 [8400 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu u-

wiadania niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Reissa, że na prośbę Mojżesza Aro- na Rappaporta przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 złr. w. a., zpn. pod dniem 10 grudnia 1891 L. 18041 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Binderowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Reissa, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzona będzie.

Tarnopol, d. 12 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Seidenstoffe

45 kr. p. M.

bis fl. 15.65, schwarze, weisse und farbige — glatt, gestreift, karriert und gemustert (ca 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc. Spitzenstoffe, Seiden-Grenadines etc., vers roben- u. stückweise porto- u. zollfrei die Seidenfabrik G. Henneberg (k. u. k. Hofliefer.) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Ballseidenstoffe von 55. kr. ab.

Kompot z czerwonych borówek

smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5-kilowych opieczonych naczyniach szklanych zawierających 3¼ litry, po cenie 2 zł. 60 ct. franco za pobraniem należności **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach. 8367

C. k. wyłącznie uprzyw.

Kasy ogniotrwałe

Polzera i Spółki

dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych, i banków poleca najtaniej 8450
zastępca Simon Degen
we Lwowie, ul. Jagiellońska 13.

Katalog

dzieł powieściowych, romansów i innych także francuskich ze wszystkich gałęzi literatury (których po cenach znizonych nabyć można) wyślełam na żądanie franco

Leon Bodek

księgarnia-antykvarnia
Lwów, ul. Ormiańska 3.
(dom narodny.)

Bilety wizytowe

100 sztuk od 50 ct.

Bilety ślubne, zaręczynowe, porządki tańców, zaproszenia na wieczorki, papier listowy i koperty z firmą

wykonywa szybko, elegancko i tanio jedynie

Leon Bodek

Lwów, ul. Ormiańska 1. 7. (Dom Narodny.)

MATTONIEGO
GLIESHÜBLER
najczystsza
woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA

jako zdroj leczniczy od wielu set lat uznany we wszystkich chorobach przyrzędów oddychania i trawienia, w gościecu, niezycie żołądka i pęcherza. Znakomity dla dzieci, rekonwalescentów i podczas błogosławionego stanu.
Najlepszy napój dyetetyczny i orzeźwiający.

Henr. Mattoni w Karlsbadzie i Wiedniu.

Ilustr. kalendarz

powieściowy i informacyjny jest najlepszym kalendarzem na rok 1892

do nabycia we wszystkich księgarniach i handlach papieru lub u wydawcy

Leona Bodeka

Lwów, ul. Ormiańska 3
(Dom Narodny)

Za poprzedniem nadesłaniem przekazem 50 ct., przesyłka franko.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów mł dości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce o tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

W interesie zdrowia!

La Comète

najlepsze obecnie bibułki cygaretowe i tutki ni- klejone

Zalety: 1) Wązintki szew nieprający się podczas napychania.

2) najlepsza francuska bibułka.

1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20

1 pudełko bibulek La Comete zł. 3.
(60 książeczek)

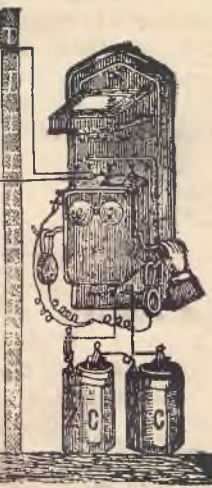
Zaskawe zlecenia przyjmuje fabryka

Braci Elster

Lwów, plac Gołuchowski 2.

Filie:

ulica Sykstuska 1. 3. — plac Kapitulny 1. 3.



Specjalista

w urządzeniu telefonów, mikrofonów, dzwonek elektrycznych, gromochronów i wszelkie sygnalizacje elektryczne u kutechnia po nadzwyczaj niskich cenach

Edward Gottlieb

elektrotechnik-
mechanik

Lwów,

ulica Sykstuska 1. 23
(dawny gmach pocztowy).
(Impressa)

Złoci, srebrzy, nikluje,

oraz

pomiedza, mosiąży i oksyduje wszelkiego rodzaju przedmioty metalowe, jako to: pałasze, ostrogi, żyżwy, samowary, tace, lampy, lichtarze etc.

zakład galwaniczny Henryk Rosenbusch

Lwów,

ulica Kopernika 1. 16.

Kasy ogniotrwałe.



Kasy ogniotrwałe.

Ogłoszenie.

Ruchomości należące do masy konkursowej p. Macieja Kosteckiego, cukiernika we Lwowie, sprzedane będą ryczałtem w drodze ofert najwięcej ofiarującemu jeenak nie niż j jak 25 pre. nad cenę szacunkową

Oferty zaopatrzone 10 pro. wadium od ofiarowanej ceny kupna wnosić należy w terminie do dnia 13 stycznia 1892 r. włącznie do podpisanego zarządy masy, w którego biurze przy ulicy Trzeciego Maja 1. 17 mogą chęć kupna mający przegladnąć inwentarz krydalny. Ten czyja oferta przyjęta zostanie obowiązany będzie natychmiast po zawiadomieniu całą cenę kupna w gotówce złożyć a do dni trzech rzeczy zabrać.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1892 r

Dr. Adam Kosiński.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1892 i następných dni odbędzie się w Germakówce w powiecie borszczowskim publiczna sprzedaż 41 sztuk koni roboczych, 28 sztuk wołów roboczych, 36 sztuk krów, 73 sztuk jałowniku, tudzież narzędzi i sprzętów gospodarczych, łącznie na kwotę 4917 zł. 20 ct. oszacowanych. Sprzedaż nastąpi po cenach szacunkowych lub też poniżej takowych.

Szczegółowy akt oszacowania przegladnąć można w kancelaryi przekozeństwa obszaru dworskiego w Germakówce w godzinach urzędowych,

Germakówka, dnia 29 grudnia 1891.

jako pełnomocnik sekwestra sądowego
Herman Köthe.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów:)

Z dniem 31. grudnia 1891 było w obiegu:
5⁰/₀ listów hipotecznych . . . zł. 9,185.300.—
5⁰/₀ „ „ premiiowanych zł. 12,468.800.—
4¹/₂ „ „ zł. 7,187.300.—

Łącznie zł. 28,841.400.—

Asygnacyj kasowych: . . . zł. 2,163.450.—

Lwów, 1. stycznia 1892.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.